

Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi

Biuletyn PTTK



Rok XXVIII

VII — VIII 1983

Nr IV (286) 83



XVIII-wieczny drewniany dwór w Ozarowie

fot. M. Grabczak



Zarząd i działacze Oddziału PTTK w Wieluniu w 1983 r.  
fot. Stanisław Kałwa



XVI-wieczny kościół w Wierzbii

fot. Bohdan Bazyliński



XVIII-wieczny kościół w Rychłocicach

fot. M. Grabczak



Kościół w Łaszewie  
fot. Przemysław Jędraski



Dzwonnica w Krzyworzece  
fot. Przemysław Jędraski

BIULETYN PTTK W ŁODZI  
Nr IV/286/83

SPIS TREŚCI:	<u>str.</u>
1. Stanisław Kałwa - 75-LECIE TURYSTYKI I KRAJOZNAWSTWA NA ZIEMI WIELUŃSKIEJ	- 1
2. Janina Pilarska - WAZNIEJSZE DATY W HISTORII WIELUNIA W CHRONOLOGICZNYM UKŁADZIE	- 5
3. Józef Łągiewka - WALORY TURYSTYCZNE ZIEMI WIELUŃSKIEJ	- 9
4. Bogusława Wiluś - WIELUŃSKI STROJ LUDOWY	- 15
5. Bogusław Abramek - SZLAKIEM WIELUŃSKICH KURHANÓW.	- 19
6. Edward Warzycha - SKKT-PTTK W RACISZYNIE	- 21
7. Paweł Wróbel - WIELUŃSKA "CIUCHCIA" W SŁUŻBIE KRAJOZNAWSTWA I TURYSTYKI NA TERENIE ZIEMI WIELUŃSKIEJ	- 23
8. Paweł Wróbel - ZABYTKI ZIEMI WIELUŃSKIEJ - ŚWIĄTKOWIE	- 24

BIULETYN PTTK jest wspólnym organem Zarządu  
Wojewódzkiego w Łodzi, Oddziałów, Komisji,  
Klubów i Kół PTTK

Wydaje Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi

Adres Redakcji: ul. Piotrkowska 102a

90-004 Łódź tel. 229-86

o - o - o - o - o - o

Redaguje Kolegium w składzie: Bohdan Bazy-  
liński /redaktor graficzny/, Adam Chyżewski,  
Jacek K. Ciesielski /sekretarz Redakcji/,  
Krzysztof J. Kurowski /Redaktor Naczelny/,  
Leonard Matuszewski, Anna Pilarska i Stefan  
Zwierzyński /redaktor techniczny/

o - o - o - o - o - o

Numer zamknięto dnia 15 czerwca 1983 r.

W 1983 r. Oddział Polskiego Towarzystwa Turys-  
tyczno-Krajoznawczego w Wieluniu obchodzi 75-tą  
rocznicę utworzenia pierwszej zorganizowanej placówki  
Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na Ziemi Wieluń-  
skiej.

Ten piękny jubileusz działacze z Wieluńskiego  
uczuli wieloma opracowaniami historycznymi i krajoz-  
nawczymi, realizując w tej formie podstawowe cele  
PTTK.

Jesteśmy przekonani, że zaprezentowane na łamach  
Biuletynu materiały przybliżą nam historię, zabytki,  
interesującą przyrodę i ciekawych ludzi Ziemi Wie-  
luńskiej.

Wszystkim Działaczom Wieluńskim w roku Jubileuszu  
75-lecia Oddziału i 700-lecia Miasta osiągnięć w upo-  
wszechnianiu wiedzy o przeszłości, współczesności  
i perspektywach rozwoju Polski i Regionu oraz satys-  
fakcji z działalności i rozwoju Oddziału życzy

Zarząd Wojewódzki PTTK  
w Sieradzu

Obecny numer Biuletynu przygotowany został  
przez działaczy Wieluńskiego Oddziału PTTK pod  
kierunkiem Kol. Stanisława Kałwy.

Dziękując Im za trud włożony w zebranie tylu  
ciekawych i wartościowych materiałów życzymy dalszego  
pomyślnego rozwoju Ich Miasta i Regionu, Ich Oddziału  
i innych placówek kulturalnych, a także samych  
sukcesów w społecznej służbie i osobistej satysfak-  
cji z dotychczasowych i przyszłych osiągnięć.

Redakcja

Stanisław Katwa  
POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE  
75-lecie KRAJOZNAWSTWA I TURYSTYKI NA ZIEMI WIELUŃSKIEJ

"Tylko poznawszy swój kraj można go gorąco ukochać  
i owocnie dla niego pracować."

Słowa Aleksandra Janowskiego, jednego z wybitnych krajoznawców i miłośników naszego kraju, które widnieją na sztandarze Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Część społeczeństwa Kongreńki nurtowała myśl o założeniu organizacji, która mogłaby się zająć działalnością turystyczno-krajoznawczą. Wśród plejady nieznanych dziś wędrowców - krajoznawców, miłośników naszego kraju, zachowało się wiele nazwisk tych, którzy opisywali swoje wrażenia, prowadzili dzienniki podróży, gromadzili informacje o ziemiach polskich.

Na czoło wysuwa się postać Wincentego Pola, poety i geograf, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, autora wielu prac krajoznawczych oraz Oskara Kolberga, który całe życie poświęcił gromadzeniu danych o kulturze ludu zamieszkującego ziemie polskie. Obok nich jaśnieją nazwiska: Zygmunta Glogera, Kazimierza Kulwiecia, Aleksandra Janowskiego, Stanisława Kołodziejczyka, Aleksandra Macioszy i innych. Ci pierwsi działacze - krajoznawcy postanowili w czasie wycieczki na Jurę Krakowską-Częstochowską-Wieluńską, przy ognisku rozpalonym u stóp zamku w Ogródzieńcu, powołać do życia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Mimo wielkich trudności ze strony władz zaborczych, Towarzystwo powstało w 1906 roku, zostało zatwierdzone i rozpoczęło swą działalność, która jest obecnie kontynuowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Znajomość kraju silnie związana z uczuciami patriotycznymi stanowiła podstawę wielostronnej, ofiarnej pracy.

Nie dziwnego, że Towarzystwo krzewiące tak pojęte krajoznawstwo przyciągnęło naukowców, którzy odegrali dużą rolę w dalszych jego pracach, wykorzystując swą fachową wiedzę dla pokierowania spontanicznymi zainteresowaniami szerokich rzesz krajoznawców. Początkowo ruch ten obejmował jedynie pewne koła inteligencji oraz młodzieży, potem jednak rozszerzył się również w kręgach robotniczych. Krajoznawstwo uprawiano czynnie, ściśle związane z nim wędrowniki, które z czasem przekształciły się w turystykę, zyskującą coraz szersze kręgi miłośników. Bliskie i częste kontakty Kalisza z Warszawą dzięki otwartości kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, spowodowało ożywienie wśród miłośników i sympatyków turystyki i krajoznawstwa ziemi kaliskiej, stąd powiew tych idei przeniesiony został na ziemię wieluńską administracyjnie związaną z Kaliszem. Wielki wkład Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Robotniczego Towarzystwa turystycznego w dzieło umacniania patriotycznych uczuć narodowych, w uczenie miłości i szacunku dla piękna, bogactwa historii osiągnięć naszego państwa i narodu nie może być zapomniany. Statutowe cele organizacji: naukowe poznanie kraju, jego historii, zabytków kultury narodowej, umożliwienie szerokim kręgom społeczeństwa poznanie Polski i organizowanie wypoczynku w najlepszej jego formie - na wycieczkach krajoznawczych i wczasach - realizowane z pasją przez pełnych zaangażowania działaczy, przyniosły zamierzone efekty, a dla Towarzystwa szacunek i uznanie, stawiając je wysoko w świadomości społecznej.

Z wielkim szacunkiem wspominamy dziś ludzi, którzy na terenie naszego miasta i ziemi wieluńskiej rozpoczynali prace dla dobra społeczeństwa, podziwiamy ich zapał i zaangażowanie w trudnym okresie zaborów. Na terenie zaboru rosyjskiego wązka myśl o powołaniu organizacji społecznej o celach kulturalnych nie łatwą była do zrealizowania. Ostatnie ćwierćwiecze ubiegłego stulecia to przecież okres powstaniowy 1863 roku, okres licznych represji i prześladowań polskości i ruchów społecznych. To też głęboki podziw budzi zapał i poświęcenie ludzi, którzy w niestychanie trudnych i niebezpiecznych warunkach politycznych i społecznych gromadzili wokół siebie grupę ludzi szerząc ideę miłości ojczyzny przez poznanie kraju. Myśli naszych pionierów krajoznawstwa i turystyki być może pozostałyby

utopią, gdyby nie przetaczające się przez Cesarstwo Rosyjskie ciemne chmury poważnych wypadków politycznych. Administracja carska po otrząśnięciu się z szoku, wywołanego zaburzeniami rewolucyjnymi i klęskami w wojnie z Japonią zaczęła jakby żałować swego liberalizmu, który przejawiał się w dopuszczeniu do działalności organizacji społecznych na terenie byłej Kongresówki.

Zacząto szykanować Towarzystwo i utrudniać jego działalność. Jak widać z powyższego trudny i najcięższy wieloma przeszkodami był początkowy okres działalności naszych pionierów, okres kiełkowania korzeni Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przeswycięzenie tych trudności zawdzięczać należy ogromnemu patriotyzmowi i poświęceniu działaczy P.T.K. tego okresu.

W bieżącym roku obchodzimy 75 lecie działalności krajoznawstwa i turystyki na ziemi wieluńskiej. Bo oto jak podaje Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wydany drukiem w 1908 roku przez drukarnię A. Michalskiego w Warszawie, w drugim roku swego istnienia P.T.K. znacznie rozszerzyło krąg swojej działalności a do roku 1908 zalegalizowało 15 oddziałów prowincjonalnych w tym Oddział Wieluński, zalegalizowany w dniu 16 maja 1908 roku na imię swych założycieli p-p.:

Stanisława Szmidla  
Kazimierzy Gutmanówny  
Tadeusza Chlewskiego

Burze dziejowe, wojny, przewalające się przez ziemię wieluńską armie zaborcze spowodowały zaginięcie dokumentów z tych okresów. Odtworzenie szczegółów odnośnie działalności w tych pierwszych okresach sprawiło nam wiele kłopotów. Przyszli nam z pomocą nasi koleździ - działacze z P.T.T.K. Zarządu Oddziału Warszawa-Sródmieście oraz Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi udostępniając szereg dokumentów. Z dokumentów tych wynika, że działalność naszych pionierów osłabła w następnych latach na skutek występujących trudności. Reaktywowanie dalszej działalności rozpoczęto w dniu 19 grudnia 1912 roku, kiedy to w sali Wieluńskiego Towarzystwa Muzycznego dokonano wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej. W skład nowych władz weszli:

Z a r z ą d :

T. Kiedrowski	- prezes
J. Otto	- wiceprezes
Br. Schupp	- sekretarz
M. Winkler	- skarbnik
Fr. Dybowicz	- kustosz
inż. T. Gałązka	- członek
S. Psarski	- "
J. Skalska	- "

Komisja Rewizyjna:  
I. Bakowski  
K. Cierkoński  
dr St. Domagalski

Siedzibę Oddziału P.T.K. stanowił lokal w domu M. Winklera przy ul. Krakowskiej, w którym mieściła się biblioteka licząca paraset tomów. W lokalu dyżurowali członkowie władz Oddziału zgodnie z nakreślonymi planami. O faktach powyższych podawały wychodzące w tym czasie czasopisma "Zorza" oraz "Gazeta Kaliska". Na koniec roku 1913 Oddział liczył 104 członków i rozwijał szeroką i ożywioną działalność. Dane odnośnie działalności za lata 1914 i 1915 znajdujemy w drukowanym sprawozdaniu z dziesięcioletniej działalności P.T.K. w referacie wiceprezesa Aleksandra Janowskiego wygłoszonego na zebraniu członków dnia 16 grudnia 1916 roku w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Jak wynika z danych zawartych w sprawozdaniu Zarząd Oddziału rozwinął w roku 1914 szeroką działalność. Powołano cztery sekcje w skład których weszli:

1. Sekcja dochodów nieetatowych:

prezes	- W. Kasińska
wiceprezes	- Z. Osowska
skarbnik	- T. Swiderki
sekretarz	- Starowiczówna

2. Sekcja odczytowa:

przewodniczący	- M. Nagajewski
sekretarz	- Wł. Kasiński

3. Sekcja wycieczkowa:

przewodniczący	- inż. T. Gałązka
sekretarz	- A. Płochowski
skarbnik	- A. Starowicz

4. Sekcja fotograficzna:

kierownik	- Wł. Jasiński
-----------	----------------

Sekcje powyższe zorganizowały szereg wieczornic dochodowych, wycieczki po mieście Wieluniu, do Ryczyny oraz z biegiem Warty od Krzecznowa do Działoszyna. Wykonano szereg zdjęć zabytków wieluńskich a nawet pobudziły myśl wydania monografii o Wieluniu. Zorganizowano szereg licznych spotkań na których wygłaszano referaty o tematyce krajoznawczo-turystycznej, jak również referat Kulwiecica "Kolce naszej pracy społecznej". Rozrosła się także prowadzona biblioteka, wzmożło się czytelnictwo książek. Uporządkowano i skatalogowano zbiory muzealne, które przekroczyły ilość 150 eksponatów.

Zajęcie lokalu przez wojska niemieckie zmniejszyło tempo prac i działalności Oddziału. W roku 1915 dokonano zmian w składzie Zarządu Oddziału. Prezesował dr Ludwik Wagner, wiceprezesem była Janina Ikalska, sekretarzem Kazimiera Malatyńska, skarbnikiem Mieczysław Winkler, gospodarzem lokalu Jan Radzikowski, bibliotekarzem Janina Becka, kustoszem Józef Kaczkowski. Członkami Kazimierz Oraczewski, inż. Teodor Gałązka. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: Jan Nowiński, F. Cierkański i Z. Psarski. Zawierucha wojenna wytrąciła z równowagi wszelkie żywioły i sprawiła przewroty w życiu społeczeństwa. Życie normalne przerwało swój bieg, a zastąpiło je życie dorywcze, życie chwili brzemiennej w coraz to nowe wypadki i zmiany. O zorganizowanie systematycznej pracy trudno było się kusić. Mimo przeszkód prace były prowadzone, wzrastało czytelnictwo książek, wzrastała ilość zbiorów muzealnych. Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 Oddział wznowia swą działalność, która w późniejszych okresach słabnie, a w roku 1920 zamiera w związku z odejściem wielu działaczy i członków w skład innych organizacji jak P.O.W. i udział ich w walkach o niepodległość Ojczyzny.

Działalność krajoznawczo-turystyczna zaczyna się odradzać i rozwijać po II wojnie światowej w ramach powstałego w lutym 1957 roku Koła Nr 1 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zarząd Koła P.T.T.K. stanowili:

1. Krzysztof Ladra	- prezes
2. Paweł Wróbel	- wiceprezes
3. Edmund Białas	- sekretarz
4. Helena Wojtał	- skarbnik

Koło rozwijało swą działalność organizując szereg ciekawych imprez i wycieczek. Szczególnym powodzeniem cieszyły się wycieczki motocyklowe, z których kilka zorganizowano na tereny Czechosłowacji. Poważny wzrost działalności krajoznawczo-turystycznej nastąpił z chwilą powołania w dniu 14 września 1963 roku Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Trudne początkowo warunki nie sprzyjały wzrostowi działalności. Usilne starania Zarządu Oddziału oraz przyznanie przez władze wojewódzkie P.T.T.K. zezwolenia na działalność usługową powodują ożywienie pracy i wzrost działalności Oddziału. Skład Zarządu Oddziału stanowili:

1. Andrzej Stępień	- prezes
2. Józef Ciborski	- wiceprezes
3. Kazimierz Starczewski	- wiceprezes

4. Włodzimierz Ordyński - skarbnik  
5. Ryszard Gawroński - członek  
6. Bożena Stepien - członek

W tym miejscu dokonują przerwy w opisach dalszej działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Wieluniu, jego kół i Szkolnych Klubów Turystyczno-Krajoznawczych. Działalność ta w szerszym ujęciu opracowana przez dr Tadeusza Olejnika - kustosa Muzeum Ziemi Wieluńskiej i działacza P.T.T.K., wydana drukiem nakładem Towarzystwa Przyjaciół Wielunia i Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Wieluniu w większym nakładzie, dostępna jest dla działaczy P.T.T.K. oraz społeczeństwa województwa sieradzkiego i kraju. Zamiennymi te możliwości zrealizowane dzięki pomocy Komitetu Obywatelskiego Obchodów 700-lecia miasta Wielunia, powołanemu na terenie miasta w związku z obchodem tego pięknego jubileuszu w bieżącym roku.

Ziemia Wieluńska, prastara dzielnicą piastowska ma bogatą przeszłość dziejową wielowiekową tradycję przechowywaną w pieśniach, gwarze, podańach, obrzędach i strojach. Jest naszym pragnieniem, aby ta chlubna przeszłość dziejowa naszego regionu, jego wkład do ogólnonarodowego skarbu polskiej kultury narodowej ukazać całemu społeczeństwu. Publikacja ta, jak również publikacje wydane z okazji Jubileuszu 700-lecia miasta Wielunia, jednego z najstarszych miast województwa sieradzkiego odbyta sesja naukowa "Z dziejów miasta na przestrzeni siedmiu wieków" oraz organizowane wystawy dokumentów nawiązujących do przeszłości miasta w poważnej mierze przyczynią się do poznania i służyć będą młodemu pokoleniu w poznawaniu historii i tradycji swego miasta.

Omawiając działalność turystyczno-krajoznawczą na ziemi wieluńskiej nie wolno nam pominąć organizacji społecznych i ludzi nie zorganizowanych, którzy odegrali poważną rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa. Należy tu wymienić organizacje harcerskie, a przede wszystkim pierwsze drużyny skautowe powstałe w latach 1914-1916, im. T. Kościuszki i ks. J. Poniatowskiego. Pierwszego ich drużynowego w Wieluniu Władysława Kowalewskiego. Pierwszego ich drużynowego w Wieluniu Władysława Kowalewskiego. Profesora Wojciechowskiego i Łazarewicza, nauczyciela przyrody, entuzjastę polskich drużyn skautowych, który poprzez wycieczki i spacerki zapoznał z ideą i praktycznie wprowadził ją w czyn w miarę ówczesnych możliwości. Duże zasługi na odcinku organizowania muzealnictwa na terenie Kalisza i Wielunia, organizowanie szkolnictwa i bibliotekarstwa publicznego na ziemi wieluńskiej posiada Felicja Rymarkiewiczowa z Mokrzyckich, właścicielka majątku w Niedzielsku. Wszystkie swoje siły poświęciła pracy społecznej i pomocy społeczeństwu organizując i utrzymując szkoły na terenie Wielunia.

Poważne zasługi w organizacji rekreacji, wypoczynku i turystyki dla swoich członków mają działacze Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Zapoczątkowana ta działalność przejęta została w pierwszych latach po wyzwoleniu przez organizację spółdzielczą a przede wszystkim przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców "Tęcza" w Wieluniu, która w ramach działalności społeczno-samorządowej organizowała liczne i masowe wycieczki dla pracowników i członków spółdzielni po różnych zakątkach kraju. W Polsce Ludowej harcerstwo jest organizacją przygotowującą do uprawiania turystyki i krajoznawstwa ogromne rzesze młodzieży. Organizowanie wycieczek i obozów, akcji odkrywania miejsc mecenstwa narodu polskiego, miejsc związanych z historią Polski, poznawanie ciekawych ludzi, to tylko niektóre z metod działania Z.H.P. Duże zasługi na tym odcinku ma harcerstwo wieluńskie a zwłaszcza Szczep Drużyn Liceum Pedagogicznego w Wieluniu, który ma na swoim koncie i kronikach liczne obozy krajoznawcze po różnych dzielnicach Polski. Widziały ciekawsze zakątki kraju ojczystego. Kilkakrotnie masowe wycieczki na tereny Słowacji pozwalały harcerkom i harcerzom poznawać nie tylko wysokie Tatry, ale także folklor i obyczaje naszych sąsiadów. Poważne zasługi na odcinku krajoznawstwa i turystyki, dorobek naukowy i publicystyczny posiada nasz członek i działacz Oddziału P.T.T.K. dr Tadeusz Olejnik, historyk, organizator i kustosz Muzeum Ziemi Wieluńskiej. Ten skromny a jakże pracowity i wydajny działacz społeczny przyczynił się do wydania szeregu wydawnictw książkowych i jest autorem wielu bogatych wydawnictw i przewodników popularnych zujących nasz bogaty w zabytki region wieluński. Autor licznych artykułów prasowych.

Działacz i przewodniczący zarządu Towarzystwa Przyjaciół Wielunia. Współorganizator wielu ciekawych i pożytecznych sesji naukowych. Nie sposób wymienić tu, w skromnym opracowaniu wielu bezimiennych członków i działaczy społecznych naszego Towarzystwa.

W tej skromnej pracy i stwierdzeniach zawarty jest ogrom pięknej, ofiarnej pracy członków i działaczy P.T.T.K. Na każde z wielkiej liczby odnotowanych tu poczynań składała się żmudna i trudna praca będąca świadectwem zrozumienia wielkiej społecznej funkcji obywatelskiej ruchu turystycznego we wszystkich jego przejawach. Tak jak z głębokiego umiłowania swojego kraju i narodu przed ponad 100 laty zrodził się u nas społeczny ruch krajoznawczy, turystyczny, tak i dziś społeczna służba turystyczna wykonywana przez członków, działaczy i pracowników P.T.T.K. jest dowodem ich patriotyzmu i obywatelskiej postawy.

Pracę tę zakończę słowami naszego wielkiego krajoznawcy Aleksandra Janowskiego -  
... przez poznanie do umiłowania kraju  
przez umiłowanie do czynów ofiarnych.-

Stanisław Katwa

Janina Pilarska

#### WAŻNIEJSZE DATY Z HISTORII WIELUNIA W CHRONOLOGICZNYM UKŁADZIE

- 1217 - Założenie Wielunia przez Władysława Odonicza - księcia wielkopolskiego, wnuka Mieszka Starego.  
1233 - Opanowanie Wielunia i Ziemi Wieluńskiej przez księcia opolskiego - Mieszka II.  
1251 - Odzyskanie Wielunia przez Przemysława - księcia poznańskiego.  
1283 - Wieluń otrzymuje prawa miejskie wzorowane na Kaliszu /Dokument Przemysława II/.  
1285 - Sąd w Wieluniu rozstrzyga spór między księciem wrocławskim Henrykiem Probussem a biskupem Tomaszem.  
1321 - Władysław Łokietek włącza ziemię wieluńską do Korony /do Polski/  
1335 - Zniszczenie miasta przez pożar.  
1350-51 - Wzniesienie murowanego zamku przez Kazimierza Wielkiego, otoczenie miasta fosą i murami obronnymi, których fragmenty zachowały się do chwili obecnej.  
1369 - Kazimierz Wielki zwalnia mieszkańców Wielunia od płacenia targowego w całym województwie sieradzkim co przyczynia się do pomyślnego rozwoju miasta i wzrostu zamożności mieszczan.  
1370 - Ziemia wieluńska, na mocy testamentu Kazimierza Wielkiego, przechodzi jako lenno, w ręce Władysława Opolczyka. Władysław Opolczyk otrzymuje prawo bicia własnej monety w Wieluniu. Z tego okresu pochodzi denar z herbem Wielunia. Okres rządów Władysława Opolczyka jest okresem wyraźnego ożywienia gospodarczego i kulturalnego Wielunia i ziemi wieluńskiej.  
1373 - Władysław Opolczyk przenosi Wieluń na prawo magdeburskie nadając mu pełnię praw miejskich. W interesie sukienników, członków cechu, wydaje zakaz odbywania targów wełną w obrębie mil od miasta. Protektorem Wł. Opolczyka był Ludwik Węgierski.  
1376 - Arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoryja ze Skotnik wystawia w Wieluniu pałac biskupi.  
1383 - Wł. Opolczyk funduje klasztor OO. Paulinów lokując go poza obrębem murów miejskich.  
1383 - Oderwanie ziemi wieluńskiej od obszaru państwa polskiego budzi zdecydowany sprzeciw szlachty polskiej, która to po śmierci Ludwika domaga się przyłączenia ziemi wieluńskiej do Polski. Na zjeździe w Sieradzu, szlachta, powołuje na tron polski Jadwigę domagając się przyłączenia ziemi wieluńskiej do Korony.  
1392 - Wł. Jagiełło przyznaje Wieluniowi takie prawa jakie miał Kalisz.  
1402 - Wł. Jagiełło zwalnia mieszczan wieluńskich od opłat targowych w całym Królestwie przyznając im wyłączne prawo handlu solą w ziemi wieluńskiej.

- 1410 - Rycerstwo ziemi wieluńskiej bierze udział w wielkopomnej bitwie z Krzyżakami pod Grunwaldem tworząc razem z zaciężnymi rycerzami ze Śląska chorągiew.
- 1416 - Wieluń jest miejscem spotkań o charakterze dyplomatycznym. Wł. Jagiełko prowadził pertraktacje z wielkim mistrzem krzyżackim, Michałem Kuchmeisterem von Stenberg.
- 1418 - Spotykają się tu komisarze polscy i krzyżacy.
- 1420 - Pierwszy prymas Polski - Nikołaj Trąba ogłasza w Wieluniu statuty synodalne skierowane przeciwko husytom.
- 1420 - Włączenie Wielunia do województwa sieradzkiego.
- 1422 - Spotkanie w Wieluniu króla Wł. Jagiełki z arcybiskupem Trąbą i legatem papieskim Antonim Zeno.
- 1424 - Wł. Jagiełko wydaje "edykt wieluński", który miał położyć kres szerzącej się ideologii Jana Husa.
- 1440 - Najazdy książąt śląskich na ziemię wieluńską.
- 1451 - Kanimierz Jagiellończyk obdarza Wieluń przywilejem składu na towary przywożone przez obcych kupców oraz nadaje liczne przywileje poszczególnym cechom. Przyczynia się to do rozwoju gospodarczego miasta. Intensywnie rozwija się sukiennictwo.
- 1452 - Spustoszenie ziemi wieluńskiej przez księcia opolskiego Bolesława.
- 1457 - Najazd na Wieluń księcia oświęcimskiego Janusza.
- 1462 - Wspólny sejmik ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, na którym ustalono przepisy dotyczące polowań.
- 1518 - Wieluń otrzymuje przywilej sądenia spraw kryminalnych i egzekucji. Jedną z baszt narożnych, w której zgromadzono narzędzia tortur, nazwana została "Męczarnią".
- 1518 - Sejmik ziemi wieluńskiej wydał uchwałę o obowiązku odrabiania przez kmiecia pańszczyzny jeden dzień w tygodniu. Uchwała sejmiku wieluńskiego wyprzedziła o dwa lata ustawę sejmową sejmiku toruńskiego i bydgoskiego o odrabianiu pańszczyzny jeden dzień w całym kraju.
- 1532 - Miasto uzyskało przywilej na urządzenie wodociągów miejskich. Doskonale zachowane drewniane rury przechowały się do dziś na głębokości jednego metra wzdłuż ulicy Narutowicza.
- 1554 - Wieluń wchodził w skład łęczycko-sieradzkiego okręgu sukienniczego. Głównym ośrodkiem produkcji sukienniczej był Wieluń. Sukiennicy wieluńscy dzięki posiadaniu prawu składowania, nadanemu przez K. Jagiellończyka, zaopatrywali się w wełnę, którą przewożono wtedy na Śląsk. Jeden z postrzygaczy wełny został nawet burmistrzem Wielunia.
- 1563 - Wieluń posiada 133 rzemieślników reprezentujących różne specjalności produkcyjne.
- 1564 - W Wieluniu znajdowało się tylko 6 sukienników. Jak zaznaczają protokoły lustracji, w okresie wcześniejszym było ich więcej. Sukiennicy posiadali własny cech, dysponując foluszem oraz postrzygalnią.
- 1569 - Szlachta wieluńska bierze czynny udział w życiu politycznym, posługuje na sejmy, zjeżdża się do Piotrkowa na Trybunały czy też na wolne elekcje. Na słynnym sejmie Unii Lubelskiej /1569/ ziemię wieluńską reprezentowali Nikołaj Gaszyński, pisarz wieluński i Gabriel Masłowski, wojski wieluński.
- 1574 - Szlachta zjechała się na sejmik niedaleko wsi Gaszyn. Ziemia wieluńska posiadała pełny skład niższych urzędników ziemskich. Pierwsze co do godności miejsce zajmował wśród nich podkomorzy, w dalszej kolejności postępowali: starosta grodowy, chorąży, sędzia ziemski, stolnik, podczaszcy, podsędek, podstoli, cześnik, łowczy, wojski, pisarz ziemski, miecznik i skarbnik. Kasztelan był wyższym urzędnikiem ziemskim.
- 1579 - Do miasta zostało przyłączone wójtostwo wieluńskie.
- 1579 - Płóciennicy wieluńscy zorganizowali się we własnym cech. Na użytek płócienników utrzymywano w Wieluniu blech służący do bielienia płócien.
- 1588 - Arcyksiążę austriacki Maksymilian, którego elekcję przeprowadziło stronnictwo habsburskie, zbrojnie dobija się tronu i 13 stycznia bez trudu zajmuje Wieluń.

- Mieszkańcy przedmieść obawiali się spalania ich domostw i miasta, namówili podstarościgo do oddania miasta. 13 stycznia arcyksiążę Maksymilian wkracza do Wielunia.
- 21 stycznia arcyksiążę zostaje pobity przez Aleksandra Koniepczolskiego.
- 22 stycznia wycofuje się na Śląsk. Opuszczając zamek miał podobno wyrzucić diamentem pierścienia na szybie zamkowego pałacu dumne słowa: przybyłem, przybędę i nie będę zwlekał - Maksymilian wybrany król Polski.
- 24 stycznia arcyksiążę został w krwawej bitwie pod Byczyną pokonany przez wojska polskie pod dowództwem Zamojskiego. Arcyksiążę wraz ze znakomitymi jeńcami był więziony na zamku w Wieluniu.
- Wieluń posiada własny stały teatr. Był to teatr szkolny wystawiający komedie o charakterze świeckim. Reżyserami teatru byli miejscowi bakalarze, jako aktorzy występowali wieluńscy żacy. Wiadomo, że teatr wieluński wystawił komedię w domu aktualnego kurkowego króla /wyborowego strzelca/ - Gabriela Mikosza.
- 1590 - szlachta wieluńska ulegając podszeptom wojewody poznańskiego - Stanisława Górki i prymasa Stanisława Karnkowskiego bierze udział w zjeździe kolskim.
- 1611 - Król Zygmunt III nadaje miastu przywilej, który nakazuje aby towary z Niemiec i Śląska idące na Mazowsze i Litwę przechodziły przez Wieluń. Pozwala to na dalszy rozwój miasta. Od 1611 roku sejmik wieluński dokonywał wyboru posłów na sejm oraz deputatów do Trybunału większością głosów. Trybunał był naczelnym organem sądowym w państwie. Trybunał dla Wielkopolski zbierał się w Piotrkowie. Ziemia wieluńska wybierała do Trybunału jednego deputata. Sejmik wieluński przejął na siebie całą władzę w ziemi wieluńskiej. Sejmik obradował w miejscowym kościele parafialnym.
- 1621 - Szlachta wieluńska bierze udział w pospolitym ruszeniu w wojnie przeciwko Trucji. W działaniach wojennych uczestniczą również wybrańcy chłopci.
- 1629 - Poza murami miasta zbudowany został kościół i klasztor reformatów.
- 1631 - Kłęska epidemii i pożaru wyniszcza miasto.
- 1655 - W lipcu Wieluń dostaje się w ręce Szwedów.
- W listopadzie wieluńska partyzantka walczy ze Szwedami. Były to niewielkie grupy.
- 1636 - Partyzanci polscy pod dowództwem starosty babimojskiego Krzysztofa Żegockiego i Stanisława Kuleszy oraz przywódcy chłopskiego oddziału partyzanckiego Kołacza opanowali nagłym szturmem Wieluń rozprawiając się krwawo z najeźdźcą. Szczególną zaciętością odznaczyli się chłopci uzbrojeni w topory i kosy.
- 1667 - Sejmik wieluński wybierał od tego roku komisarzy do Komisji Skarbowej z siedzibą w Radomiu. Komisja ta była naczelnym organem kontrolującym skarby państwa. Ziemia wieluńska wybierała do Komisji Skarbowej jednego komisarza.
- 1670 - Sejmik wieluński wystąpił ostro przeciwko zrywaniu sejmów ze szkodą dla Rzeczypospolitej, a więc przeciwstawił się nieograniczonemu stosowaniu liberum veto. Sejmik wieluński bronił też interesów majątkowych miejscowej szlachty wobec innych stanów, a przede wszystkim wobec feudałów kościelnych.
- 1688 - Sejmik obradował w tym roku aż 5-cioкратно. Na sejmiku wieluńskim podejmowano istotne uchwały. Sejmik zabiegał aby właściwie rozdawano dygnitarstwa.
- 1691 - Wybudowano w Wieluniu kolegium pijarskie. Fundatorem był kasztelan wieluński - Wojciech Urbański.
- 1707-1713 - Wieluń nawiedziła zaraza. Duża część ludności opuszcza miasto.
- 1732 - Stanisław Kożuchowski wydaje w Mokracu koło Wielunia zbiór konstytucji sejmowych z lat 1550-1726 w układzie rzeczowym.
- 1733 - Po śmierci Augusta II szlachta wieluńska zawiązuje konfederację. Wydano szereg zarządzeń mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa i obronności ziemi wieluńskiej, która była terenem pogranicznym.
- 1740 - Na miejscu spalonego drewnianego kolegium pijarskiego wybudowano w Wieluniu nowy murewany budynek kolegium.

- 1746 - Sejmik wieluński nakazał posłom wieluńskim dopominać się o "aukcję wojska od wszystkich upragnioną". Szlachta jednak zastrzegła, aby powiększenie armii nie pociągało za sobą zwiększenie obciążeń szlacheckich, szczególnie zrujnowanych. Sejmik wieluński domagał się tzw. zawarcia granic dla kupców cudzoziemskich, starając się ich w ten sposób ściągnąć do kraju i ożywić rynek wewnętrzny. Sejmik wysunął też projekt utworzenia Szkoły Rycerskiej "aby młodzież polska na cudze kraje swoich fortun nie traciła".
- 1771 - Na teren ziemi wieluńskiej wkroczyły wojska pruskie, rozciągając tu tzw. kordon sanitarny. W tym samym roku doszło do poważnego zatargu między szlachtą wieluńską a marszałkiem konfederackim na tle podatkowym. Podatki ściągano z całą bezwzględnością nakazując nawet egzekucję wojskową. Szlachta zaprotestowała, domagając się zwołania zjazdu konfederackiego.
- 1776 - Posłem na sejm został podkomorzy wieluński - Jakub Psarski. Sejmik wieluński wyraził swoją opinię do I rozbioru Polski. Szlachta wieluńska stanęła na stanowisku, że rozbiór był aktem gwałtu dokonany na bezsilnym kraju przez państwa ościenne i opinię tę wyrażała w oficjalnym dokumencie sejmikowym.
- 1788 - Sejmik wieluński wystąpił z projektem powiększenia skarbu państwa przez zastosowanie specjalnych obciążeń podatkowych dóbr kościelnych.
- 1789 - Przedstawiciele Wielunia wzięli udział w tzw. Czarnej Procesji.
- 1790 - Ukonstytuowanie się w Wieluniu Komisji Porządkowo-Cywilno-Wojskowej, która zadbała przede wszystkim o prowadzenie dokładnej ewidencji i statystyki ludności. Komisja zajmowała się również kontrolą ruchu ludności oraz wydawaniem paszportów. Komisja wykazała duże zainteresowanie rozwojem rolnictwa. 3 września Komisja wydała specjalnie opracowany memoriał, w którym propagowała obok nawozów naturalnych, szerokie zastosowanie takich środków jak wapno, popiół, szlam stawowy i komposty. 24 września Komisja wydała uniwersał o konieczności roztoczenia opieki nad ludźmi kalekimi i ubogimi.
- 1791 - W mieście wybuchła wielki pożar, który niszczy miasto. 8 czerwca komisja porządkowa ogłosiła w tonie entuzjastycznej Ustawy Rządowej specjalny uniwersał dotyczący Konstytucji 3 Maja. Komisja wysłała specjalne listy do króla i marszałka sejmu z podziękowaniem za Konstytucję. 27 czerwca w miejscowej kolegiacie odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Konstytucji 3 Maja przez społeczeństwo ziemi wieluńskiej. Sprawozdanie z uroczystości Komisja przesłała do marszałka sejmu. W lipcu udała się do stolicy delegacja ziemi wieluńskiej. Delegacja złożyła królowi zapewnienie Wielunian dla Konstytucji.
- 1792 - W rocznicę uchwalenia Konstytucji w Wieluniu uroczystości obchodzono tę datę. Obóz patriotyczny uczynił z obchodów święto narodowe, nadał im rangę państwową. Uroczystości odbywały się w kolegiacie.
- 1793 - Wieluń, po II rozbiórce Polski, przechodzi pod okupację Prus.
- 1794 - Wieluń przystępuje do insurekcji Kościuszkowskiej. Podkomorzy wieluński Jakub Psarski staje na czele ruchu zbrojnego.
- 1795 - Kolejna klęska pożaru nawiedza miasto.
- 1807 - Wieluń liczy zaledwie 1500 mieszkańców.
- 1815 - Wieluń zostaje przyłączony do Królestwa Kongresowego.
- 1823 - W Wieluniu opracowano plan regulacji miasta, w wyniku której cofnięto zabudowę południowej pierzei rynku, powiększając w ten sposób jego obszar, zmieniając kształt w prostokąt o wydłużeniu osi północ - południe i likwidując swężenia wlotów ulic na rynek.
- 1847 - W mieście panuje głód spowodowany nieurodzajem ziemniaków.
- 1852 - Epidemia cholery dziesiątkuje ludność.
- 1858 - Założenie czteroklasowej prywatnej pensji Pelagii Zasadińskiej.
- 1906 - Powstanie czteroklasowego gimnazjum Jakuba Huisona

- 1908 - 16 maja powstaje w Wieluniu Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zatwierdzony na imię swych założycieli: Stanisława Szmidta, Kazimierza Gutmanówny i Tadeusza Chlewskiego.
- 1914 - Niemcy zajmują Wieluń. W dniu Święta Zmarłych 30-osobowa delegacja młodzieży wieluńskiej złożyła hołd bohaterom z 1863 roku na miejscu straceń powstańców z 1863 roku w Lasku Miejskim.
- 1915 - Zbudowanie kolejki wąskotorowej łączącej Wieluń z Zawisną. 21 III Stefan Starzyński /późniejszy prezydent Warszawy/ wyprowadza z Wielunia grupę młodych ochotników do legionów. 11 XI wieluńscy powiatowcy rozbrajają garnizon niemiecki.
- 1918 - Wieluński zamek siedzibą władz powiatu wieluńskiego.
- 1919 - Wieluń wchodzi w skład nowo utworzonego województwa łódzkiego.
- 1924 - Na zbiorowej mogile 27 powstańców śląskich ludność powiatu wieluńskiego wznosi pomnik na miejscowym cmentarzu.
- 1926 - Wieluń otrzymuje połączenie kolejowe z Wielkopolską i Śląskiem przez wybudowanie linii kolejowej szerokotorowej. Rozpoczyna działalność kulturalną Towarzystwo Śpiewacze "Lutnia". Założenie przez Felicję Rymarkiewiczową Muzeum Ziemi Wieluńskiej.
- 1933 - Wystawienie pomnika powstańcom z 1863 roku.
- 1939 - Pierwsze bomby II wojny światowej niszczą miasto w 75 procentach.
- 1945 - Wyzwolenie Wielunia przez wojska I Frontu Ukraińskiego. 24.01 - Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Nadanie nazwy "Wieluń" statkowi Polskiej Żeglugi Morskiej.
- 1954 - Oddanie do użytku szpitala im. Małgorzaty Fornalskiej
- 195 - Oddanie do użytku nowego gmachu szkolnego - obecnie Studium Wychowawczyń Przedszkoli, pierwotnie Liceum Pedagogiczne. Wybudowanie nowego gmachu Technikum Mechanicznego Oddanie do użytku Szkoły Podstawowej w Wieluniu-Dąbrowie Oddanie do użytku Technikum Ekonomicznego. Oddanie do użytku gmachu Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Leona Kruczkowskiego - pierwszy tego typu obiekt wzniesiony z funduszy SFOS. Wybudowanie kino-teatru "Syrena" przez Spółdzielnię Usług Wielobranżowych. Wznawia działalność Muzeum Ziemi Wieluńskiej Otwarcie Powiatowego Domu Kultury.
- 1975 - Przyłączenie Wielunia do województwa sieradzkiego.
- 1976 - Pierwszy w mieście żłobek Rozbudowa ZUGiLu. Wybudowanie basenu miejskiego. Oddanie do użytku nowego dworca PKS Oddanie do użytku ciepłowni miejskiej. Powiększenie obszaru miasta przez przyłączenie do Wielunia pobliskich miejscowości. Oddanie do użytku pierwszych po wyzwoleniu bloków mieszkalnych / izb/.

Literatura, na podstawie której opracowano powyższy tekst:

Olejnik Tadeusz - Wieluń przewodnik, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze - Oddział w Wieluniu, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1967 rok.

Szczygielski Wojciech - Dzieje Ziemi Wieluńskiej, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1969 rok.

Janina Pilarska

Józef Łągiewka

#### WALORY TURYSTYCZNE ZIEMI WIELUŃSKIEJ

Obszary położone w promieniu 20-75 km od centrum, jakie stanowiła w średniowieczu Ruda, a później Wieluń, dzięki powiązaniom gospodarczo-administracyjnym i wojskowym, wykształciły się w wiekach XI-XIV w Ziemię Rudzką, później w związku ze sdominowaniem

przez Wieluń mniej dogodnie położonej Rudy, zwanej Ziemią Wieluńską. Ziemia ta stanowiła częściowo samodzielny region województwa sieradzkiego, łączący z tak określonym obszarem również powiat ostrzeszowski.

Ziemia Wieluńska dziś - to południowa część województwa sieradzkiego, której ośrodek - miasto Wieluń stanowi punkt ciężenia gospodarczego kilkunastu położonych wokół gmin. Miasto zachowało niektóre funkcje administracyjne o znaczeniu rejonowym. Tak wyodrębniona, współczesna Ziemia Wieluńska nie obejmuje historycznego obszaru Ziemi: okolic Bolesławca, Sokolnik, Wąsosza, Kłomnic. Wpływy ekonomiczne i kulturalne sięgają jednak częściowo poza dzisiejsze granice województwa /okolice Rudnik, Praszki, czy też Dzierżkowic, Bolesławca/.

Walory turystyczne tak pomyślanego obszaru można podzielić na:

- walory krajobrazowo-przyrodnicze i rekreacyjne;
- zabytki prehistoryczne;
- zabytki i komplekсы zabytków historycznych;
- miejsca pamięci narodowej;
- walory etnograficzne;
- współczesne osiągnięcia gospodarcze i kulturalne.

Z powyższymi grupami walorów ściśle wiąże się baza turystyczna rozumiana jako stopień zagospodarowania turystycznego warunkująca wykorzystanie tych przymiotów.

#### WALORY KRAJOBRAZOWO-PRZYRODNICZE

Pod względem turystycznych atrakcji krajobrazowo-przyrodniczych Ziemia Wieluńska rozpada się na trzy odrębne subregiony:

- lekko falistą, miejscami równinną /okolice jeziorzyska polodowcowego na północ od Wielunia/ część północną;
- bardziej urozmaiconą, z wychodniami skał jurajskich, rzadziej kredowych część południową;
- odrębnym, o południkowej rozciągłości subregionem jest dolina Warty.

Subregion północny jest turystycznie i krajobrazowo najmniej atrakcyjnym, należącym do Niziny Południowo-Wielkopolskiej. Jednak i w tym subregionie atrakcyjne są lasy na Wysoczyźnie Lututowskiej z kulminacją na północ od Lututowa 192 m n.p.m. Są to lasy w typie borów suchych, gdzie panuje zdrowy, sprzyjający dla człowieka klimat lokalny. Ciekawym siedliskiem roślinności leśnej są lasy okolic Młyniska z bogatą roślinnością borów świerznych i lasów mieszanych oraz z płatem drzewostanu o charakterze boru pierwotnego w okolicach Piasek.

Atrakcyjnymi w subregionie północnym są również:

- kompleks roślinności torfowiskowej w dolinie z wodą stagnującą w okolicy Szynkielowa, dolina ta od północy jest otoczona przez wydmy z charakterystyczną roślinnością z okazami roślin sucholubnych;
- kompleks parkowy w Dzierżkowicach /obecnie woj. kaliskie/ z awifauną w wąwozie ciągnącym się od Rychkocia do Wronska
- parki podworskie: w Masłowicach z dużym okazem cisa i okazałym dębem, w Olewinie z lipą o obwodzie ponad 5 m, w Siatkowicach z bukiem o obwodzie pnia ponad 3 m tworzącym zrosty, tzw. okienniki.

W subregionie północnym, w okolicach Wiktorowa występuje rzadka roślina - peknik europejski.

Subregion południowy stanowi wysoczyznę z kulminacją 262 m n.p.m. w okolicach Ożarowa, z której promieniście spływają cieki na zachód i południe do Prozny, na wschód i północ do Warty. Subregion ten jest ciekawy geologicznie - stanowi monoklinę - dachówkowy układ jurajskich warstw skalnych zapadających się w kierunku wschodnim. W ten sposób najstarsze warstwy w formie kuest występują na zachodzie w dolinie Prozny, a młodsze, które podścielają utwory czwartorzędowe - na wschodzie. Na te warstwy wieku jurajskiego: piaskowce o lepszemu żelazistym, Elepieńce, kępki, miejscami węgiel brunatny, a przede wszystkim wapienie i margle. Wychodnie piaskowców /1 km na północ

od Przedmościa oraz 1 km na wschód od Olewina w kierunku na Wierzochlas/, a także wapieni w Wieluniu i w Niedzielsku /w tym ostatnim z okresowo czynnym wapiennikiem/. Odkrywkę te są atrakcyjne, szczególnie dla wycieczek szkolnych. Niestety ostatnio są one zasypywane, ponieważ przeznaczono je jako miejsca składowania śmieci. Dla wycieczek szkolnych szczególnie atrakcyjnym, a nie wykorzystywanym jest krajobraz polodowcowy w pasie od Dzierżnik i dalej po Ganę i Praszkę. Spotykamy tu, aczkolwiek nie tak wyrazisty, jak na Pomorzu i Mazurach, klasyczny układ utworów polodowcowych: w najbliższej okolicy Dzierżnik mamy urozmaicony krajobraz moreny czołowej zlodowacenia środkowo-polskiego lodowca zatrzymując się jakiś czas na tej linii spowodowało wytapianie się wleczonych, wmarzniętych materiałów skalnych: iłów, piasków, glin, gwałtownie narzutowych i usypanie z nich wspomnianych wzgórz moreny czołowej. Wody płynące z topniejącego lodowca /postój czoła lodowca oznaczał, że tyle lodu dopływa, jako, że lód w większych masach rozplywa się jak substancja częściowo plastyczna, ile się w danych warunkach klimatycznych nadała topić /wymywały drobniejsze, spławialne materiały ilaste pozostawiając pomiędzy wspomnianą moreną czołową, a pradoliną, o której będzie jeszcze mowa, płaszczysty sandr porośnięty przez płat lasu, głównie iglastego od Załęcza aż po Wróblew. Warta nie mogła wówczas płynąć na północ, ponieważ dolina jej była sablokowana przez masy lodowca, płynęła więc na zachód, ku Prośni, szeroką pradoliną, która wyraźnie zaznacza się w krajobrazie w okolicach Dalachowa. Kształt pradoliny, o wiele za obszerny dla współcześnie płynącego cieku, wyrzeźbiły zarówno wody Warty, jak i spływające z północy, od topniejącego czoła lodowca.

Interesującymi obiektami przyrodniczymi tego obszaru są: łany rzadkiego pełnika europejskiego koło Kamionki, kompleks roślinności bagiennej na wododziale w Kałużach /po obu stronach drogi Wieluń-Rudniki, dąb o obwodzie 4,6 m w Strojcu już poza granicami naszego obecnego województwa, kompleks śródleśnych stawów hodowlanych na południowy zachód od Ożarowa, stanowisko dziewięciolika bezłodygowego w okolicach Lipia.

Punktem widokowym może być tu Góra Maślana koło Zmyślonej wysokości 262 m n.p.m., skąd według opowiadań okolicznych mieszkańców mareszałek Rydz-Smigiły w sierpniu 1939 r. obserwował koncentrację wojsk niemieckich za Proszą. W terenie tym spotyka się występujące na powierzchni środkowojurajskie osady ilasto-mułkowcowe eksploatowane dla lokalnych potrzeb ceramiki budowlanej /cegelnie w Krzyworzece, Chotowie, Mokrsku i Ożarowie/. Natomiast sferyosyteryty ilaste zawierające do 30% żelaza eksploatowane w okresie I wojny światowej /pozostałości kopalni można oglądać w Komornikach-Orzechowcu koło Państwowego Domu Dziecka / obecnie w tym rejonie nie są eksploatowane.

Najciekawszym pod względem przyrodniczym i rekreacyjnym jest subregion wschodni, który stanowi dolina Warty z przyległymi terasami. Część południową tego subregionu stanowi odcinek przełomowy Warty przez Wyżynę Wieluńską. Forma dolinna wytworzyła się w utworach czwartorzędowych podścielonych najczęściej utworami jurajskimi. W tej formie dolinnej zaznaczają się wyraźnie tarasy: denna - 1-3 m wysokości, średnia - 5-8 m, i wysoka - 10-18 m wysokości. Stok terasy wysokiej najlepiej można zaobserwować przy zjeździe z Kraszkowic w kierunku Krzeczowa, koło znaku Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Dolina jest asymetryczna, lewa jej strona charakteryzuje się rozwojem podcięć erozyjnych /aczkolwiek bardzo strome podcięcie erozyjne znajduje się po stronie prawej - koło mostu w Krzeczowie/, a także pozostałościami meandrowania - starorzeczami - szczególnie w okolicach Załęcza Wielkiego. Prawa strona doliny jest ciężka stroma z twardzielowymi, wapiennymi ostańcami /Wzgórze Sw. Genowefy koło Bobrownik, czy wapienny płaskowyż ostańcowy wewnątrz załęczańskiego łuku Warty. Wysokość stromego, urwistego prawego brzegu w Krzeczowie dochodzi do 30 m - stanowi on doskonały punkt widokowy - na północ rozciąga się płaska powierzchnia Niziny Południowo-Wielkopolskiej, na południe - przełomowy odcinek Warty. Łuk załęczański tworzy Warty opływając zrab wapieni jurajskich przekształconych działalnością lodowca w łagodny garb z kulminacją w lesie Wronia Woda o wysokości 203 m n.p.m. Krajobraz ożywiają tu strome doliny lokalnych dopływów Warty - powstały one przez ożywienie erozji wgłębnej po ustąpieniu lodowca. Kontrastuje z tym wewnętrzną,

wschodnia część załęczańskiego łuku Warty, gdzie statych cieków brak. Odpływ odbywa się tu sposobem typowym dla obszarów krasowych - podziemnie. W związku z tym obserwuje tu się zjawiska krasowe: podziemne ciekły, żłobki krasowe w wychodniach skał, leje krasowe, wywierzyiska /pomiędzy Bukowcami a Bobrownikami/, źródła denne w korycie płynącej Warty, a także jaskinie, szczególnie atrakcyjne w rezerwacie Węże obejmujących na obszarze 20,74 ha wapienne Wzgórze Zelce stanowiące, jak i pobliskie Wzgórze Genowefy wapienny ostaniec jurajski. System jaskiń zawierających naciek kalcytowe i leje krasowe zawierające kostne szczątki zwierząt trzeciorzędowych. Jest to największe w Polsce znalezisko szczątków ssaków pliocenkich. Na Wzgórzu Zelce znajdują się kryształki szpatu islandzkiego - przezroczystych kryształów kalcytu służące w przysmacie Niccola do otrzymania światła spolaryzowanego. Na Wzgórzu spotykamy rzadkie okazy flory wapieniolubnej: paprocie: zanakoicę skalną i mурową, czosnek górski, rojnik pospolity oraz niezwykle rzadką paproć - podeórzon księżycowy.

Wspomniane wyżej Wzgórze Sw. Genowefy jest wspaniałym punktem widokowym z ciekawą roślinnością wapieniolubną i kserofilną: kostrzewą bładą, czosnkiem górskim, rojnikiem pospolitym i paprotnikiem ostrym, którego najbliższe stanowiska to Ojów i Góry Świętokrzyskie.

Ciekawych odkryć na Wzgórzu Draby dokonał niedawno geolog z Uniwersytetu Wrocławskiego Adam Szyndkiewicz. Penetrując okolicę odkrył liczącą 35 m długości jaskinię, którą nazwał jaskinią Ewy. W jaskini tej również zidentyfikowano szczątki ssaków pliocenkich - w sumie 20 gatunków zwierząt, między innymi: kręty, ryjówki, nietoperze, skoczki pustynne, popielice, ślepce jaskiniowe. Odkryta fauna wskazuje, że tereny te przed około 230 tysiącami lat były obszarami pustyni i stepów. W innej jaskini, mającej połączenie z jaskinią "Ewy" odkryto szczątki niedźwiedzi jaskiniowych. Prawdopodobnie niedźwiedzica z małymi została zasypana przez obryw spowodowany zjawiskami mrozowymi.

Ze względu na wiele walorów przyrodniczych, a przede wszystkim malowniczość krajobrazu z wychodniami skał jurajskich, dużą lesistość terenu, występowanie rzadkich odmian roślin, a także ze względu na walory kulturalne i niewielkie zaludnienie decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Sieradzu z dnia 5 stycznia 1978 r. utworzony został Załęczański Park Krajobrazowy o powierzchni 7470 ha, a wraz ze strefą ochronną 15480 ha. Park obejmuje obszar stanowiący jeden z najatrakcyjniejszych terenów wypoczynkowych Polski środkowej. Celem utworzenia Parku było zabezpieczenie istnienia cennych dla nauki i nauczania zjawisk i obiektów przyrody, a także zabezpieczenie dla celów rekreacji i wypoczynku obszaru o najwyższych w województwie sieradzkim walorach krajobrazowych i leczniczych. Dziewięć obszarów w parku wydzielono jako chronione pomniki przyrody:

- profil geologiczny i podziemne ujście strumienia do doliny Warty w Lisowicach;
- Górę Draby z jaskinią krasową, okazami krystalicznego kalcytu i drzewiastym jałowcem;
- Górę Krzemionki we si Węże;
- Górę Buki zbudowaną z wapieni i pokrytą rzadkimi okazami paproci;
- Górę Wapiennik położoną na lewym brzegu Warty - jako południowe skrzydło przełomu rzeki;
- Górę Świętej Genowefy - jurajski ostaniec wapieni skalistych z ciekawą roślinnością /zespoły murawy naskalnej i piaskowej z czosnkiem górskim, psianką słodkogórz, a także najcenniejszą rośliną tego obszaru - paprocią górską, wapieniolubną Polystichnum lonchitis, której najbliższe stanowiska znajdują się w Górach Świętokrzyskich i Ojcowskim Parku Narodowym;
- Starą Wieś - źródło krasowe, dolinne, o charakterze wywierzyiska;
- parów z ocembrowanym źródłem i rzadkim stanowiskiem kwitnącego bluszczu koło Bieńca;
- terasę zalewową i stok terasy wysokiej w Kamionie-Ogroblu ze źródłami krasowymi przykorytowymi, parowami z florą lasów liściastych i florą kserotermiczną oraz rzadkimi w tym terenie gatunkami narzutowymi - świadkami zlodowacenia środkowopolskiego
- stadium Warty.

Walory rekreacyjne i lecznicze posiada przede wszystkim dolina Warty, a szczególnie jej część południowa objęta zasięgiem Załęczańskiego Parku Krajobrazowego i jego strefą ochronną. Walory te związane są ze swoistym, korzystnym bioklimatem, obecnością dużej rzeki, obecnie do Kamionu w III klasie czystości, od Kamionu w drugiej klasie czystości. Sytuację poprawiło uruchomienie najnowocześniejszej w Polsce oczyszczalni ścieków w rejonie Częstochowy. W perspektywie zagospodarowania planowane jest osiągnięcie I klasy czystości, rozważana jest również budowa zbiornika, co jeszcze podniosłoby walory rekreacyjne tego odcinka Warty. Na korzystny bioklimat tego obszaru /szczególnie w rejonie suchych lasów Toporowa, Przywozu, Bukowców i Bobrownik/ składa się obfitość lasów sosnowych na suchym, piaszczystym podłożu, wrzosowisk z jałowcem oraz złagodzone skoki temperatury i wilgotności powietrza.

Wyrazem tych walorów jest zabudowa rekreacyjno-wypoczynkowa w rejonie Kamionu, Kępowskiej, Załęcza i Krzeozowa, w przyszłości winna być ona ściślej koordynowana, tak, by nie zagrażała szczególnie tu cennemu, naturalnemu środowisku człowieka.

Istotną atrakcją turystyczną Ziemi Wieluńskiej są znaleziska archeologiczne, zarówno co do ilości - jest ich ponad trzysta, jak i co do wartości - niektóre z nich są unikalne na skalę ogólnokrajową np. sztylet scytyjski. Do tego stanu przyczynił się zarówno przebieg odgałęzienia szlaku bursztynowego z Półwyspu Apenińskiego nad Bałtyk, jak i dogodny teren dla rozwoju osadnictwa.

Najważniejsze obiekty archeologiczne tego terenu:

- kurchany koło Okalewa z epoki brązu z okazami kultury rolniczej i śladami orki krzyżowej;
- kurchany w Strugach - ze znaleziskami grotów strzał mającymi analogię aż na Wyspach Brytyjskich;
- osiedle prasłowiańskie w Grodzisku z VI-VII w. p.n.e. największe osiedle tego typu w Polsce;
- kurchan w Konopnicy z ceramiką celtycką;
- osada obronna z drewnianymi umocnieniami z I-II w. n.e. w Strobinnie;
- kurchany w Przywozie, w tym większy, zwany "księżycowym" z ozdobami złotymi i ceramiką słowiańską z drugiego wieku naszej ery;
- gród widoradzki otoczony widocznymi do dzisiaj śladami czterech wałów i czterech fos, związane z nim są legendy o diable widoradzkim i zagładzie w otaczających bagnach wyprawy tatarskiej;
- kilkadziesiąt grobów szkieletowych w Masłowicach ze znaleziskami krzesiwa, szczątków wialder, ozdób kobiecych i ziarnami ciekawej rośliny, której tajemnicy, mimo wykiełkowania nie wykryto.

Ziemia Wieluńska jest wyjątkowo bogata w zabytki historyczne, pomimo tego, że zniszczeń wojennych i katastrof żywiołowych w ciągu kilkuset lat historycznej przeszłości nie brakowało.

Historyczne centrum Ziemi - Wieluń jest kompleksem zabytkowym z historycznym, owalnicowym układem ulic, z zachowanymi częściowo murami obronnymi i częścią baszt oraz śladami fosy. W samym mieście, jak i w całym regionie możemy prześledzić style architektoniczne od najdawniejszych, romańskich zabytków budownictwa murowanego, aż po styl /lub jego brak/ budownictwa współczesnego. Klasycznym przykładem budownictwa romańskiego są kościoły w Rudzie /romański watek murów/ i w Krzyworzece - kościół przebudowany, dobrze zachowana, romańska dzwonnica zbudowana z kamienia polnego, wolnostojąca.

Gotyk reprezentują: kościół Sw. Wawrzyńca w Dąbrowie - najstarsza budowla gotycka regionu wieluńskiego z XIV w. z piętnastowiecznym, gotyckim dzwonem, a także poaugustiański kościół w Wieluniu z wartościowymi obrazami, gotyckim ołtarzem i tak zwaną kuną - średniowiecznym narzędziem służącym do odbywania kary, pochodzącym ze zburzonej przez Niemców kolegiaty.

Renesans na Ziemi Wieluńskiej to nietypowe w stosunku do innych regionów przede wszystkim zabytki sakralne: kościoły w Chutowie, Mokrsku i Komornikach ze sztukami w tzw. stylu kalisko-lubelskim, a także wspaniała polichromia renesansowa z pewnymi

cechami gotyku drewnianego kościoła w Grębieniu.

Barok - to w Wieluniu kościoły reformatów i popauliński, a także nietypowy, przyciężki w sylwetce, ceglany kościół popauliński w Konopnicy. Klasycyzm jest reprezentowany przez budynek ratusza w Wieluniu, neoromantyzm przez odbudowany dwór w Konopnicy.

Region wieluński jest szczególnie bogatym w zabytki budownictwa drewnianego. Podobne skupienie drewnianych kościołów spotkamy jedynie na Podhalu.

Drewniany, niedawno odbudowany dwór w Ożarowie z 1757 r. /napis wyryty na belce/ z łamanym dachem polskim, alkierzykami, zabytkowym kominkiem stanowi obecnie muzeum wnętrza jako oddział Muzeum Regionalnego w Wieluniu.

Dwór w Świątkowicach - pierwotnie drewniany, podczas remontu w latach 1963-65 drewniane ściany zastąpiono murańskimi, otoczenie dworku stanowi najpiękniejszy park rejonu wieluńskiego.

Z budowli gospodarczych należy wymienić doskonale zachowany, drewniany śpichlerz z roku 1777 w Skomlinie.

Przechodząc do najliczniejszych na ogół dobrze zachowanych kościółków drewnianych /choć i tu są wyjątki: zniszczony, wartościowy kościółek w Wiktorowie z niedawno odkrytymi, wartościowymi obrazami, czy kościółek cmentarny w Konopnicy/ należy stwierdzić, że sakralne budownictwo drewniane Ziemi Wieluńskiej w XI-XVIII w. stało na wysokim poziomie, o ile można mówić o stylu w przypadku budownictwa drewnianego - wykształcił się tu tzw. "styl wieluński w budowie drewnianych kościółków: wieża o konstrukcji słupowej, o wysokości nie przekraczającej kalenicy nad nawą, sama nawa o konstrukcji zrębowej, często oszalowane. Szczególnie wartymi poznania są tu kościółki w Grębieniu z gotycko-renańsową polichromią z motywem grajka plebejskiego i grajka dworskiego, w Łaszowie - smukły w sylwetce, pięknie położony na wzgórzu, otoczony starymi drzewami, w Skomlinie - z pseudosklepieniem beczkowym, ciekawa, naturalistyczna polichromia k. Więckowskiego z 1776 r. z klasycznymi typami szlachty polskiej XVIII w. w scenach z siednią sakramentów, z zespołem barokowych okna, amboną i chrzcielnicą barokową, w sumie jest to pod względem wyposażenia wnętrza jeden z najciekawszych kościółków barokowych w Polsce środkowej.

Ziemia Wieluńska ma dawne tradycje walk niepodległościowych zaczynając od walk ze Szwedami w czasie "potopu" - walki Krzysztofa Żegockiego, starosty bamiojskiego - "pierwszego partyzanta Rzeczypospolitej" poprzez uczestnictwo w insurekcji kościuszkowskiej /nieudana zasadzka w Wieluniu na króla pruskiego, pobyt Kościuszki/, wyczyny legendarnej Joanny Żubrowej - późniejszej mieszkanki Wielunia, szerokie uczestnictwo w powstaniu styczniowym /walki Oxińskiego, Littlicha, Cieszkowskiego, Taczanowskiego i innych uczczone pomnikami w Łasku Miejskim, po patriotyczne manifestacje w latach 1905 i 1915 i czynne uczestnictwo mieszkańców Ziemi Wieluńskiej w powstaniach śląskich /pomnik na cmentarzu/. Straszliwie doświadczyła miasto II wojna światowa. Wieluń był pierwszym miastem bombardowanym w tej wojnie - zginęło ponad 1200 mieszkańców, zniszczone zostało 70% zabudowy. Męczeństwo mieszkańców i bohaterstwo żołnierzy września upamiętniają pamiątkowe tablice, kwatery na miejscowym cmentarzu, ich szlakiem można prowadzić wycieczki o dużych walorach wychowawczych.

Walory etnograficzne Ziemi Wieluńskiej polegają na swoistych cechach budownictwa drewnianego, szczególnie wyraźnie ujawniających się w budownictwie drewnianym. Ciekawymi są tu również stroje, tkactwo i ludowe obrzędy. Rozwija się zdobnictwo w Mierzycach i Kurowie, rzeźba ludowa w Wieluniu, tkactwo w Nietuszyńcu, Raduczykach i Nymku. Zanikająca sztuka ludowa dzięki opiece władz wojewódzkich, Muzeum, a także dzięki współpracy z Cepelią utrzymuje się, ale nie jest już związana z życiem codziennym wsi - są to nieodzowne koszty rozwoju i awansu społecznego mieszkańców współczesnej wsi.

Obecne życie gospodarcze regionu wieluńskiego to przede wszystkim przemysł, w ostatnim dziesięcioleciu nastąpił rozwój dużych, o unikalnym w skali kraju profilu produkcji, nowoczesnych zakładów pracy, które mogą zainteresować zarówno wycieczką szkolną, jak i specjalistyczną.

Nieodzownym składnikiem zalet turystycznych musi być odpowiednia baza dla turystyki.

W zakresie bazy noclegowej region dysponuje:

- Hotelem Turystycznym w Wieluniu - 54 miejsca;
- Domem Wycieczkowym w Krzczowie - 34 "
- Zajazdem "Mazurek" w Osjakowie - 40 "

W końcowej fazie znajduje się budowa zajazdu "Baryna" pod Wieluniem, budowa nowoczesnego hotelu w tym mieście została wstrzymana. Bazę tę uzupełniają ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy i organizacji młodzieżowych:

- Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy "Nadwarciański Gród" w Załęczu Wielkim
- Ośrodek Wypoczynkowy "Polmo" Praszka w Kępowni;
- ośrodki ZUGiL, Majed i Urzędu Miasta i Gminy w Kamionie;
- Ośrodek ZNP w Toporowie;
- ośrodki Komobexu i Spółdzielni "Uniwersum" z Częstochowy w Starej Wsi koło Załęcza.

Bazę sezonową stanowią campingi i młodzieżowe schroniska wycieczkowe w Załęczu Małym, Bieniu, Kraszkwicach i Rychłocicach.

Obecny poziom gastronomii jest wystarczający do zaspokojenia potrzeb rucho turystycznego.

Józef Łągiewka

Bogusław Wiluś  
WIELUŃSKI STRÓJ LUDOWY

Tradycyjny ubiór ludowy w Wieluńskim przetrwał do czasów współczesnych w postaci szcążkowej. Wskutek przemian zachodzących w życiu wsi po 1945 r. - unifikacji kultury ludowej, wypieranie starych form przez nową modę, tradycyjnych materiałów samodzielnymi przez tanie, łatwo dostępne towary produkcji fabrycznej - dawny, wiejski strój, obecnie bardzo rzadko noszony, uległ całkowitemu zniszczeniu. Wielkiego spustoszenia w tradycyjnej odzieży ludowej dokonały przymusowe przedsięwzięcia ludności wiejskiej do odległych dzielnic kraju w czasie ostatniej wojny, a po wojnie wędrowni handlarze skupujący zużyte lub niemodne odzienie.

W rezultacie samodzielną odzież męską, noszoną powszechnie w wielu wsiach wieluńskich jeszcze na początku XX w., a w bardziej zachowawczych wsiach nadwarciańskich nawet do II wojny światowej, obecnie nie istnieje. Stosunkowo lepiej zachował się ubiór kobiecy. Niektóre jego składniki, jak: zapaski, zgrzebne fartuchy, czepeczki noszą jeszcze starsze kobiety na co dzień i sporadycznie od święta.

Zanik tradycyjnego stroju ludowego występował w różnym nasileniu na obszarze Wieluńskiego. Struktura gospodarcza okolic nadwarciańskich, warunkująca mniejszą zamożność chłopów tamtych okolic, brak przez dłuższy czas dogodnego połączenia z ważniejszymi ośrodkami miejskimi regionu, sprzyjały lepszemu zachowaniu gospodarki samowystarczalnej, a tym samym wielu elementów tradycyjnej kultury, m.in. stroju. Ludność zachodniej i południowo-zachodniej Wieluńszczyzny, żyjąca w bliskim sąsiedztwie uprzemysłowionej Śląska, szybciej zerwała z tradycyjnymi formami rodzimej kultury. Na tym terenie nie spotyka się obecnie nawet ubioru kobiecego, męski zaginął w pierwszym dziesięcioleciu lat bieżącego wieku.

Ogólnie można przyjąć, że proces niwelacji tradycyjnego stroju wiejskiego zarysował się w Wieluńskim już na początku XX w., a ze szczególnym nasileniem wystąpił w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po II wojnie światowej.

Wieluński strój ludowy odróżnia się krojem i kolorystyką od tradycyjnej odzieży wiejskiej sąsiednich regionów. W krótkim opisie tego stroju ograniczymy się do charakterystyki ubioru świątecznego, w którym zaznaczały się pewne cechy odrębności regionalnej.

Strój męski z przełomu XIX i XX w. składał się z lnianej koszuli ozdobionej ozerwą lub białą stebnówką, kamizelki, spencera i portek w kolorze najczęściej modrym lub granatowym, także z sukmany samodzielną nazywanej "kapotą" albo "kamizelą z zasobami" wreszcie z czapki baraniocy z barwnym dnem lub granatowego kaszketu z "rydelkiem" oraz ozerwonych butów z cholewami. Ubiór kobiecy obejmował: czepeczki o ruchomym dnie noszony

pod chustką "marynuską", czepiec okrągły z wiązaniami, płócienną, haftowaną kryzę, barwny kaftan z ogonkiem lub fałdami, rześisty wełniak na "oplicku", zapaskę do odziewu, samodziałowy fartuch lub strojny, płócienny fartuszek, czarne trzewiki z cholewami, koszulę.

Koszule, tak męskie, jak i kobiece, szyte były ręcznie z płótna "samocelnego" cienkiego lub średniej grubości, nazywanego "pacesnym". Koszulę kobiecą przykrywano z płótna dwojakiego gatunku. Na górną część "ciołko" dawano płótno cienkie, na dolną "odzimek" albo "nadówek" płótno paczesne, czasami nawet zgrzebne. Koszula męska była jednolita. Owalne wycięcie na szyję w koszulach męskich i kobiecych obszywano wąską oszewką. U kobiet oszewkę i mankiety rękawów przystrajano koronkową obróbeczką wykonaną szydełkiem. Rozporek na piersiach pozostawał bez zapięcia. Natomiast w koszulach męskich rozcięcie na wykładzie zapinało się na dwa rzędy drobnolukich masowych guziczków. Często na przodki koszul męskich naszywano prostokątne płyty płótna fabrycznego, aby imitowały eleganckie napierśniki. Niezmiernie rzadko stosowano na koszulach barwne wyszycie. Zwykle bywały one bardzo skromne, o układzie linearnym, wykonane ściąganiem za igłą lub tzw. "koźlinkowym" zbliżonym do krzyżkowego. Kolory najczęściej stosowane to czerwony i biały.

Ozdobne stębnowania lub hefołki wykonywano na mankietach koszul, a także przy wykładzie. Męską koszulę zdobiły także czerwone wstążeczki lub sznurczek z kutasikiem wiązane do oszewki pod szyją.

Na przełomie XIX i XX w. podstawowym krojem koszul był krój poncho, w okresie międzywojennym zmienia się moda w fasonie koszul męskich. Rozpowszechniają się koszule przyramkowe, rozcinane na ramionach.

Spodnie, kamizelki "labiki", spencerki szyte z samodziału lnianego lub wełnianego zafarbowanego na kolor ciemnogrnatowy albo modry /niebieski/.

Na pocz. XX w. chłopci wieluńscy nosili spodnie z rozporkiem, o nogawkach średniej szerokości, z kilkoma fałdkami w pasie wpuszczonymi w kilkucentymetrowej szerokości oszewkę. Nogawice portek wpuszczano w długie cholewy butów.

Kamizelka nazywana najczęściej "labikiem" miała przodki samodziałowe lub sukienne, tył oajgowy albo płócienny. Przodki "labika" zapinało na jeden rząd guzików, koło szyi owalne wycięcie. Tył dopasowany, jego szerokość regulowana wąskim paseczkiem.

Spencerek szyto przeważnie z tkaniny wełnianej. Był to z reguły samodział wybarwiony na kolor granatowy, niebieski, często także czerwony. Bywały także spencerki czerwone prążkowane, w których czarne dwunitne paseczki układały się poziomo. Krój tyłu jak i przodków "spencerka" prosty, koło szyi owalne wycięcie wykończone płaską oszewką, bądź kieszenie. Letnie spencerki podszywano białym, grubym płótnem, zimowe barchanem lub starą tkaniną wełniakową. Dół spencerka sięgał połowy bioder.

Wierzchnie odzienie męskie, zwane na terenie wieluńskiego "kapotą" lub "kamuzelą" szyte z samodziału lniano-wełnianego, który ogólnie nazywano "wełnianką". Zwykle sukmany posiadały kolor ciemnogrnatowy /wschodnia część wieluńskiego/; obok granatowych występowały również kapoty o barwie jaśniejszej, tzw. modrej, dtąd i nazwa dla sukmany o takim kolorze "modrakowe" /noszone najczęściej w Turowie, Kurowie i Chotowie oraz w zachodniej części regionu/. Rzadziej noszono kapoty w kolorze czarnym albo białym.

Sukmana z XIX i pocz. XX w. była lekko kloszowa i "rześista", tj. układana z tyłu w liczne fałdy. Jej krój podobny był do kroju kapot sieradzkich. Elementami różniącymi były jedynie pionowe, cięte kieszenie, rękaw o główce ułożonej w drobne fałdki oraz układ fałd na spódnicy - od środkowej kontrafałdy rozchodzących się ku bokom. Sukmana składała się z dwóch zasadniczych części - dopasowanego do gorsu stanika zwanego "oplickiem" i kloszowego dołu, układanego w drobne fałdy zwane "organami". Od poziomego szwu łączącego stanik ze spódnicą kapoty, po obu stronach fałd, przyszywano strzałkowate patki. Takimi samymi patkami podkreślano linię ciętych kieszeni. Sfałdowana część spódnicy sukmany była jakby przedłużeniem pionowych cięć na staniku. Rękawy o dwóch szewkach, dość szerokie, szczególnie poszerzone w główce, którą przed połączeniem z "oplickiem" układano w fałdki. Na dole rękawów wydzielano mankiety przez wykonanie poziomej szczypanki i pod-

kreślenie tej linii taśmą. Zapięcie przedów na jeden lub dwa rzędy kościanych, wypukłych guzików tzw. "czubajkowych". Kołnierz wykładany. Wykogi i brzegi przedów obszywano granatową lub czarną taśmą. W okolicach Dziełtrzkowic kapoty zapinano na drewniane kołki. Podszewkę do sukman przykrywano z wzorzystego barchanu lub z grubego płótna samodziałowego. Podszewkę sięgała bioder, natomiast dół sukmany poniżej połowy łydek.

Oprócz kapot z "organami" na pocz. XX w. noszono w Wieluńskim odzież wierzchnią w kroju nawiązującą do modnych już od poł. XIX w. surdutów. Okrycie to nazywano także "kapotą", "kamuzelą", czasami "surdutem", a nawet "bundą". Surduty szyte z tkanin fabrycznej produkcji, a także z "weinionki". "Kamuzela" - surdut, przypominająca szynel wojskowy, miała tył jednolity, bez przecięcia w talii. Centralną część tyłu ograniczono pionowymi cięciami biegnącymi od pach przez oplickę i spódnicę. Pionowe cięcia, dzielące tył na dwie równe części, u dołu surduta przechodziło w fałdę obszytą na grzbiecie czarną taśmą. Pozostałe elementy kroju surduta jak w "kamuzeli" z XIX w.

Chłopi wieluńscy przepasywali kapoty rzemiennymi, szerokimi pasami z trzosem. Do tego celu używano także pasów włózkowych.

Najważniejszą częścią stroju kobiecego był wełniak, nazywany w Wieluńskim "burokiem" lub "burką". Samodział przeznaczony na wełniak był prążkowany, miał tło ciemne, buraczkowe, albo czerwone oras wąskie prążki w kolorze modrym, częściej w czarnym i zielonym. Na przełomie XIX i XX w. ulega wzbogaceniu raport barwnych paszków o kolory śliwkowy i amarantowy, a w okresie międzywojennym żółty i biały. Kolorowe kompozycje miały na ogół układ symetryczny, w tkaninach z okresu międzywojennego występuje asymetria.

Oprócz wełniaka czerwonego zasobna gospodyni posiadała wełniak czarny w szerokie, niebieskie paski, albo granatowy w drobne prążki czerwone i czarne. Wełniak taki nazywano "modrakiem" i używano zwykle w poście lub podczas uroczystości pogrzebowych.

Szeroką, samodziałową spódnicę wełniaka układano w drobnolukie fałdy w ten sposób, aby na grzbiecie każdej fałdy był jednakowy kolor. Przód spódnicy wełniaka pozostawał gładki, aby fałdy nie odpychały samodziałowego fartucha. Do spódnicy doszywano staniczek zwany "oplickiem". Szyte go z tkaniny fabrycznej o dowolnej kolorystyce. Podszewkę przykrywano z płótna lnianego. Często staniczki wełniaków były zdobione nastębnowanymi taśmami pasmanteryjnymi. Naszywano je wszdłuż owalnych cięć na tyle "oplicka", czasami nawet wszdłuż zapięcia i wykroju szyi czy pach. Przy zapięciu stosowano także stębnowanie o wzorze kurzych pazurów lub rozet. Wykonawcami pięknie przystrojonych staniczków byli kwalifikowani krawcy.

W czasie upałów zamiast grubego wełniaka kobiety zakładały na koszulę "stuniki" o kroju podobnym jak wełniak, ale szyte z cienkiego towaru fabrycznego w kolorze granatowym lub białym w barwne kwiatki.

Ważnym elementem stroju kobiecego były kaftany. W XIX w. szyte je przeważnie z samodziału. Jedynie najzamożniejsze wieśniaczki mogły sobie pozwolić na kupno drogiego wówczas towaru fabrycznego. Ostatnie lata ubiegłego stulecia przyniosły radykalną zmianę w zakresie popytu na włókiennicze wytwory przemysłowe. Na kaftany zaczęto kupować tkaniny wełniane, sukno, aksamit. Młode kobiety chętnie ubierały kaftany jaśniejsze: czerwone, niebieskie, różowe, starsze zaś czarne, brązowe, zielone, granatowe.

Najpopularniejszy w Wieluńskim kaftan posiadał wydłużony tył. Mówiono na niego "kaftun z ogonkiem", a noszono już w XIX w. Miał przodki proste, zapinane na jeden rząd guzików. Długością sięgał około 10 cm poza talię, posiadał owalne wycięcie koło szyi obszyte wąską plisną, rękaw dwuszewkowy, zwężony ku dołowi, gładki w główce. Kaftan taki przystrajano wąskimi taśmami aksamitnymi nastębnowanymi wszdłuż zapięcia przedów oraz na linii dołu. Często przy plisnach krawiec wykonywał dodatkowo stębnowanie w formie falistych linii czy esowatych zawijasów. W zachodniej części Wieluńskiego kaftany z ogonkiem nazywano "jakami". Noszono je jeszcze w okresie międzywojennym. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat fason kaftana ulegał zmianie. Główka rękawa stała się szersza, toteż wszywano ją do pachy po uprzednim ułożeniu w fałdki. Zastosowano bogatsze przystroje. Przodki zaczęto dekorować pionowo lub ukośnie zaszytymi szczypankami, wąską plisną koło szyi zastąpiono kołnierzykiem stójkowym obszytym koroneczką, zamiast jednorzędowego

zapięcia stosowano dwurzędówkę z ozdobnymi guzikami. Do obszyć wprowadzono koralikowe taśmy pasmanteryjne.

W II poł. XIX w. na okres zimy kobiety przygotowywały sobie kaftany nazywane "żupanami". Szyto je z czarnego sukna. W okolicach Dzieżdzkowie podbijano futrem baraniam, w innych wsiach wełną, watą lub grubym barchanem. Żupany wyszły z użycia przed I wojną światową. Miały przody proste, zapinane na jeden rząd guzików, tył z doszytą baskinką ułożoną w drobnitkie fałdki. Nad każdą fałdką, w talii przyszywano mały, jasny, kościany guziczek.

Równocześnie z opisanym wyżej fasonem kaftana w Wieluńskim modne były czarne kaftany aksamitne lub sukienne z pelerynką. Miały krój podobny do "żupana", ale zamiast fałd posiadały pionowe nacięcia z wazytymi klinami wydatnie poszerzającymi obwód dołu. Od kołnierza na ramiona zawieszala się kłozowa pelerynka. Rękaw długi, swężony ku dołowi. Długość żupana jak i kaftana z pelerynką sięgała poza biodra.

"Żupanem" nazywano też kaftan o innym kroju, noszony w II poł. ubiegłego wieku, a szyty z czarnego aksamitu. Jego kołnierz, zapięcie i boczne rozperki były obszyte jasno granatową tasiemką. Dolne części rękawów zdobione blaszanymi, nakładanymi połową na siebie, guziczkami. Guziczki te, nazywane "żabiokami", przyszywano w formie trójkąta. Tył "żupana" posiadał trzy rozcięcia u dołu - dwa po bokach i jedno pośrodku. Każde z nich było obrzeżone ozdobnie okutymi dzirczkami. Do sznurowania rozcięć używano czerwonej tasiemki.

W okresie zimy bogatsze gospodynie nosiły długie do kostek, samodziałowe "palytko". W kroju podobne było do żupana z fałdami lub kapoty męskiej. Od spodu ocieplano je kożuchem, wełną albo watą. "Palytko" miało przody jednolite, nie przecinane w talii oraz tył składający się z dopasowanego stanika i spódnicy ułożonej w dwie lub więcej fałd. Przody zapinano na haftki, bądź guziki naszyte dwurzędowo. Kołnierz, dół rękawów, a także spódnicy "palytka" obszywano pesem biłego lub szarego baranka, albo granatową taśmą. Opisanego rodzaju okrycia wyszedł z mody na pocz. XX w.

Na regionalny strój wieluński składają się także zapaski do odziewu i fartuchy samodziałowe. Zapaski "odziewajki" szyto z jednego płatu materiału szer. ok. 80 cm, dł. 180-200 cm, w górnej części ułożonego w drobne fałdki i połączonego z szeroką plisą /10-15 cm/. Plisę do zapaski wykonywano szczególnie starannie przy użyciu deseczki tkackiej. Do końców plisy przyczepiano wełniane wiązadła. W odróżnieniu od zapasek do pasa "odziewajki" miały tło szersze ok. 3 cm przetykane dwunitnymi, czarnymi prążkami /wsie Kamionka, Załęcze Wielkie i Małe, Dzieżdzkowie/. Na pozostałym obszarze już w XIX w. noszono zapaski z prążkami zielonymi, "karowymi", albo modrymi szer. do 1 cm, ułożonymi symetrycznie na czerwonym tle. Taki typ zapaski przetrwał do dzisiaj. W okolicach Osjakowa rozpowszechniły się zapaski o zielonym tle. Na terenach południowo-zachodnich Wieluńszczyzny zapaski naramiennej nie używano.

Robocze zapaski "na kolana" szyto z tkanin lnianych prążkowanych. Od "święta" noszono fartuchy samodziałowe wełniane z drobnitkami prążkami.

W pogodne świąteczne dni na wełniak, albo spódnicę "stunika" zapasywano fartuszek z towaru fabrycznego, jednobarwnego, biłego, czarnego lub kremowego. Fartuszki takie szyto z płótna, alpagi, perkalu, a także z wełenki w gorszym gatunku. Były długie, sięgały dołu spódnicy wełniaka i szerokie, zachodziły mocno na boki. Boki i dół obszywano koronkową obróbeczką czy walanusjenką, czasem na dole doszywano falbanę ozdobioną haftem fabrycznym.

Od I wojny światowej chętnie noszono krótsze i węższe fartuszki, bogatsze w przystrój. Jako elementy zdobnicze stosowano w nich ażurowe wstaweczki, tasiemki, falbanki. Fartuchy w XIX w. z okolic Dzieżdzkowie przybierano na brzegach falbanką z haftowaną wstaweczką i karbowaną kreską u dołu. Fartuszki z okresu międzywojennego atlasowe, mate, posiadały dwie pionowe, koronkowe wstawki z przodu i u dołu szeroką falbanę obszytą koronką.

Najdawniejszym i jednocześnie najskromniejszym nakryciem głowy kobiety wieluńskiej były białe kwadratowe chustki płócienne wykonane ręcznie na krosnach. Chustki takie były popularne również w innych regionach kraju. Nie ozdabiano ich frędzlami, brzegi

miały zwyczajnie obszyte obrębką. Sposób wiązania białych, lnianych chust był taki sam jak kolorowych "marynusek", tj. złożone na róg wiązano z tyłu głowy lub nad czołem. Zwyczaj noszenia kolorowych chust "kupnych" rozpowszechnił się w II poł. XIX w. Wśród nich na uwagę zasługują chusty jedwabne w paseczki, chusty wełniane i wełniano-bawełniane w kwiaty oras pasiaste lub kraciaste "szalówki".

Delikatne, jedwabne chustki, drukowane w różnokolorowe paseczki, noszono wraz z tiulowym czepcem o ruchomym dnie, podobnym do sieradzkiej "kopki". Przed założeniem chustę zwijano w rulon szer. 10 cm, po czym nałożony na czepiec w ten sposób, aby widoczny był tiulowy garniturek, zawiązywano w pęk na karku, albo nad czołem. Haftowane tiulowe denko czepca pozostawało odsłonięte.

Chustki wełniane zwane "selejówkami", "marynuskami" lub "różówkami" posiadały najczęściej tło czerwone albo bordo, drukowane kolorowymi kwiatkami. Brzegi frędzlowane. Chusty z frędzlami noszono wraz ze skromnym czepcem o ruchomym dnie. Denko tego czepca ściśle przylegało do głowy, a spod chustki wychylała się tylko rurkowana tiulowa falbanka.

Chusty "szalówki" noszono zwykle w chłodniejsze dni. Zakładano je na czepce okrągłe z bandażami, a spinano pod brodą agrafką.

W mroźne, zimowe dni uzupełnieniem stroju kobiecego była wielka wełniana chusta, tkana w grubą czarno-białą kratę na burym tle.

Efektownym dodatkiem ludowego stroju kobiecego w Wieluńskim były tzw. fryski. Szyto je przeważnie z płótna cienkiego, fabrycznego, zdobiono haftem płaskim i dziureczkowym o motywach kwiatowych.

mgr Bogusława Wiluś

#### Bogusław Abremek SZLAKIEM WIELUŃSKICH KURHANÓW

Zacznijmy najpierw od objaśnienia samego terminu. Kurhan jest dawną formą grobu, zarówno całopalnego jak i szkieletowego, stosowaną na ziemiach Polski już od schyłku epoki kamienia. Cechą wyróżniającą ten grób jest mniej lub bardziej stożkowaty nasyp ziemny lub kamienny, dość łatwo zauważalny w otaczającym go krajobrazie. Mieszkańcy wsi zwą je kopcami, mogiłami, żalnikami, szańcami lub napoleońskimi grobami.

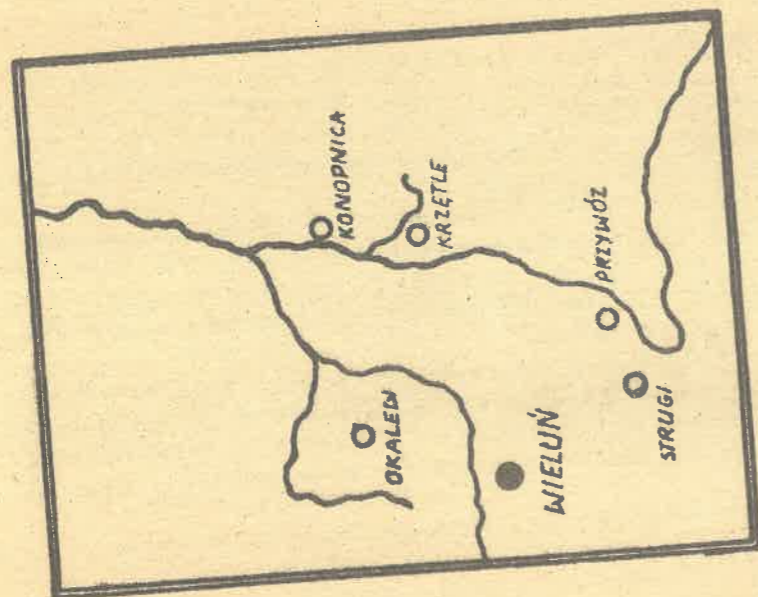
Od dawna próbowano wyjaśnić pochodzenie tych tajemniczych kopców. Otaczają je liczne legendy oraz różne dziwne wyderzenia. W przeszłości, a nawet jeszcze dzisiaj kurhany były przedmiotem zainteresowania poszukiwaczy skarbów. Spotkać je można we wszystkich regionach Polski, ale nie zawsze znajdują się one na szlakach turystycznych wędrowek, mimo iż stanowią ciekawy element krajobrazowy.

Swoje kurhany ma także ziemia wieluńska. Znamy je - jak dotąd - z pięciu miejscowości: z Okalewa, Strug, Konopnicy, Przywozu i Krzętli. Wymieniłem je w porządku chronologicznym, a więc od najstarszych do najmłodszych, i w takiej właśnie kolejności będą je omawiać.

Okalew znajduje się około 14 km na północ od Wielunia i zarazem blisko trasy E-12 w kierunku Sieradza.

Cmentarzysko okalewskie składa się z 16 kurhanów położonych w małym lasku pod Chojnami. Pierwotnie było ich chyba więcej, ale niektóre zostały zniszczone w czasie dwukrotnego karczowania lasu.

Jest to jedno z największych cmentarzysk kurhanowych w Polsce datowanych na początki epoki brązu /XVI-XVII wiek p.n.e./. Dotąd zbadano, a następnie z powrotem zrekonstruowano, 12 kurhanów. Średnice ich wahały się od 7 do 25 m zaś wysokość nasypów od 40 do 120 cm. Zmarłych składano do jam grobowych usytuowanych zawsze w centrum kurhanu pod nasypem. Zasadniczo były to pochówki pojedyncze z wyjątkiem dwóch kurhanów. W pierwszym pochowano kobietę z dzieckiem, a w drugim przepuszczalnie męża z żoną. Zachowane w jamach ślady po rozłożonych kościach sugerują, że zmarli spoczywali na wznak, lub na boku w pozycji skurczonej - tak jakby ułożeni do snu.



Co znaleziono w kurhanach w Okalewie? Tysiące ułamków glinianych naczyń, 3 naczynia oake, 4 brązowe szpile, fragmenty kamiennych toporków i innych przedmiotów krzemienianych oraz 4 nieckowate żarna. Taka ilość żaren na wczesnobrązowym cmentarzysku jest unikatowym zjawiskiem w skali Polski. Innym, również cennym odkryciem było ujawnienie pod nasypem jednego z kurhanów śladów dawnej orki radiowej. Fakty te jednoznacznie przemawiają za znajomością rolnictwa u najstarszych mieszkańców obecnego Okalewa.

Strugi to niewielka miejscowość położona na południowy-wschód od Wielunia, a jednocześnie blisko Warty. W latach 60-tych odkryto w tej miejscowości dwa kurhany, niestety mocno uszkodzone i przypuszczalnie częściowo wyrabowane. Z całego wyposażenia obu kurhanów zachowało się jedynie kilka naczyń oraz brązowy grocik strzały do łuku. Zabytki te wskazują, że oba kurhany usypano w początkach epoki brązu, a więc były one współczesne okalewskim kurhanom.

Po lewej stronie drogi, prowadzącej z Konopnicy do Bębnowa, znajduje się niewielki i samotnie stojący kurhan. W wyniku ciągłych prac polowych został on mocno zniwelowany. W momencie jego odkrycia, co miało miejsce w roku 1971, nasyp kurhanu liczył około 1 m wysokości i prawie 25 m średnicy. Miejscowa ludność uważała go za zbiorową mogiłę żołnierzy napoleońskich, przy czym dawniej było ich podobno więcej. W przeciwieństwie do kurhanów z Okalewa i Strug, których nasypy usypano z ziemi, kurhan konopnicki posiadał nasyp kamienny, mocno uszczuplony przez kolejnych właścicieli pola. Bezpośrednio pod kamieniami odkryto resztki dużego paleniska, zawierającego ułamki przepalonych naczyń glinianych i kawałki stopionych brązów, a obok niewielkie jamy wypełnione ciemną ziemią zmieszaną z przepalonymi kośćmi, fragmentami naczyń glinianych i brązowych. Ponadto w jednej z jam znaleziono kawałek żelaznego okucia tarczy i sprząskę do pasa. Przedmiot te należały niewątpliwie do wyposażenia wojownika. Niestety nie wiadomo czyje szczątki zawierały dwa pozostałe groby jamowe. Warto jednak dodać, że wśród niezbyt licznych ułamków naczyń znalazły się także fragmenty naczyń importowanych pochodzenia rzymskiego, które umożliwiają datowanie tego kurhanu na II wiek n.e.

A więc inne czasy i inny obyczaj pogrzebowy niż w Okalewie i Strugach. W pierwszych wiekach naszej ery kurhany sypano jedynie jednostkom zajmującym wyjątkową pozycję społeczną. Do takich należy niewątpliwie także osoby pochowane w dwóch kurhanach w Przywozie. Przywóz położony jest nad Wartą w odległości około 30 km na południe od Konopnicy. W początkach lat 60-tych odkryto tu dwa kurhany, które zbadano i ponownie zrekonstruowano. Obecnie znajduje się przy nich tablica informacyjna z opisem ich budowy, wyposażenia grobów oraz przebiegiem badań.

Miejscowa tradycja ustna podała, że jeden z tych kurhanów był mogiłą bogatego "księdza", którego pochowano razem ze złotem oraz wiernym strażnikiem - psem. Rzeczywiście był to okazały i malowniczo położony kurhan, liczący ponad 25 m średnicy i blisko 5 m wysokości. Jego centrum stanowiło podobnie jak w Konopnicy, kamienne jądro, pod którym znajdował się ciepłopalny pochówek wyposażony w dwa naczynia gliniane, ułamki różnych naczyń importowanych, brązowe okucia końców pasa, poszycaną zapinkę oraz stopiony w czasie kromacji jakiś złoty przedmiot. W pobliżu grobu odkryto także szkielet psa! Ponadto pod nasypem kurhanu znajdowały się resztki ciepłopalnego stosu /a więc ciepłopalnia dokonano na miejscu/ z dalszymi zabytkami oraz dobrze zachowane ślady rytualnej orki radiowej.

Znalezione w tym kurhanie zabytki pozwoliły ustalić jego chronologię na przełom II/III wieku n.e. Ze względu na wielkość tego kurhanu, jego budowę, a przede wszystkim bogate wyposażenie, określono go mianem grobu "książęcego".

Drugi kurhan został w przeszłości mocno zniszczony i niestety wyrabowany. Kurhany z Przywozu znajdują się obecnie na terenie Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Najmłodszą archeologicznie grupę tworzy zespół 5 kurhanów odkrytych w latach 60-tych w Krzętlach koło Osjakowa. Dojście do cmentarzyska jest łatwe: od przystanku PKS Lesisko idzie się drogą leśną w kierunku wschodnim, która przebiega koło kurhanów. Wymiary tych kurhanów nie są imponujące. Wysokość nasypów w chwili odkrycia nie przekraczała 60 cm, a ich średnica 10 m.

Pochodzenie tych kurhanów objaśnia jedna z miejscowych legend. Zgodnie z jej treścią są to "rycerze królowej Jadwigi", którzy stoczyli nad rzeką Wierznicą krwawy bój. Nad poległymi usypano mogiły, a krew ich tak zaberwiła ziemię, że brzeg rzeki do dziś jest czerwony. Tyle legenda - a jakie są fakty?

Otóż faktem jest, że bardzo skromny inwentarz zabytków z mogił w Krzętlach stanowi prawdziwą zagadkę tego obiektu. Być może wyjaśnienia jej należy szukać w tym, iż wszystkie kurhany zostały uszkodzone przez poszukiwaczy skarbów. Efektem przeprowadzonych prac wykopaliskowych było odkrycie pod nasypami wszystkich kurhanów śladów kolistej orki radiowej, paleniska, kilka ułamków glinianych naczyń, małej brązowej ozdoby w kształcie trójlistnej koniozynki z uszkiem od spodu, czaszki dziecka oraz niewielkiej ilości spalonych kości ludzkich.

W materiałach archeologicznych z obszaru Polski brak jest analogii do brązowej ozdoby z Krzętli, natomiast występują one na terenie Słowacji, na cmentarzyskach awarsko-słowiańskich. Ozdoba ta jest jednym z elementów datujących /data ceramiki/ kurhany z Krzętli na VII-VIII wiek.

Z pewnością nie są to jeszcze wszystkie kurhany jakie dotąd ujawniono na terenie ziemi wielunińskiej. Spodziewamy się w miarę rozwoju badań dalszych odkryć tych ciekawych obiektów archeologicznych, stanowiących ważne źródło informacji: odnośnie sfery wierzeń i obrządku pogrzebowego naszych przodków, a także zachodzących przeobrażeń społecznych i gospodarczych w różnych okresach naszych pradziejów.

Bogusław Abramek  
Muzeum Ziemi Wielunińskiej

Edward Warzycha  
SKKT-PTTK W RACISZYNIE

"Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Szkolny Klub Turystyczno-Krajoznawczy przy Szkole Podstawowej w Raciszynie Oddziału PTTK w Wieluniu" to pełna nazwa organizacji szkolnej działającej wśród wielu innych w Szkole Podstawowej w Raciszynie i posługująca się pieczętą o w/w treści.

Działalność tej organizacji widzialną czyni jej opiekuna - nauczyciela geografii tej szkoły postaram się przedstawić. Raciszyn to wieś administracyjnie położona w południowej części gminy Działoszyn i województwa sieradzkiego. Zlokalizowana jest na lewym brzegu rzeki Warty, która płynie tu równoleżnikowo ze wschodu na zachód, tworząc liczne

odchylenia swego biegu w okolicy. Teren wokół wsi ma bardzo urozmaiconą rzeźbę ukształtowaną m.in.:

- partiami wyznaczającymi zasięg stadium Warty zlodowacenia środkowopolskiego
- suchymi dolinami pobocznymi Warty
- przekłomowym odcinkiem działoszyńskim rzeki Warty przez Wyżynę Wieluńską.

Ponadto okolice Raciszyna położone są na wapieniach jury Górnej /malm/ z licznymi wychodniami tych skał na powierzchni eksploatowanymi do celów budownictwa ogólnego. Liczne spekania wapieni pociętych uskokami sprzyjały w przeszłości i obecnie rozwijaniu się zjawisk krasowych, których formy są wyraźnie czytelne w odstonięciach i jaskiniach. W okolicy Raciszyna oprócz suchych borów sosnowych spotykamy bogatą roślinność naskalną wśród której jest wiele osobliwości flory kserotermicznej i wapieniolubnej. W sumie więc takie elementy środowiska przyrodniczego jak formy terenu, jego rzeźba, litologia, szata roślinna, stosunki wodne i klimat lokalny decydują o dużych walorach turystycznych i wypoczynkowych okolic Raciszyna.

Ponadto przejściowość cech środowiska geograficznego wyżyn i nizin stwarza wspaniałe warunki do prowadzenia działalności dydaktycznej w terenie.

Walory te zadecydowały o założeniu SKKT-PTTK przy Szkole Podstawowej w Raciszynie. Zarejestrowania pierwszych członków dokonano w dniu 1 lipca 1980 r. w Oddziale PTTK w Wieluniu przy bardzo konkretnej i formalnej pomocy Dyrektora Szkoły Aliny Nożownik i wizytatora KOiW w Sieradzu Teresy Szubdy.

Zaczęliśmy więc działalność krajoznawczo-turystyczną kwalifikowaną o specjalności turystyki pieszej nizinnej. Nasze główne cele i zadania to:

- bliższe poznanie własnego środowiska
  - budzenie poznawczych cech osobowości uczniów i zamiłowania do wędrówek pieszych
  - zbieranie materiałów krajoznawczych i trofeów turystycznych
- Pierwsze nasze wycieczki po okolicy i udział w rajdach organizowanych przez Oddział PTTK przeżyliśmy najbardziej. Uczyliśmy się na zasadzie wymiany doświadczeń z innymi klubami i podpatrywania starszych turystów. Podpatrywaliśmy i przyrodę. Znałe nam wzgórza, doliny, rośliny i źródła po bliższym zapoznaniu się z genezą ich powstania nabierały cech niezwykle wartościowych komponentów środowiska przyrodniczego. Czuliśmy wtedy potrzebę ich ochrony, tej autentycznej by zachować je jak najdłużej w naturalnym stanie. Pobliski Załęczański Park Krajobrazowy i Rezerwat Geologiczny "Węże" wybraliśmy jako główny teren działania Klubu. W ten sposób stawaliśmy się turystami z prawdziwego zdarzenia. Do tras przebytych pieszo powracaliśmy jeszcze raz już indywidualnie, by jakimś drobnym szczegółom terenu przyjrzeć się ponownie.
- Zajęcia kameralne zimą przeznaczamy na oglądanie filmów przyrodniczych, przezroczy i szkolenie podstawowe, które jednak najlepiej i najchętniej przeprowadzamy na wycieczkach podczas postojów i odpoczynku po marszu.
- Znajomość regulaminów Oznak Turystyki Pieszej i regionalnych kojarzemy z jakimś miejscem w terenie /np. Kartę Turysty poznaliśmy na "Kępie"/.
- Nasze wiadomości z geografii turystycznej Polski są bardzo zróżnicowane, bowiem jesteśmy uczniami klas V-VIII szkoły podstawowej. Dlatego koledzy z klasy VIII o 2-3 letnim stażu w PTTK są dla młodszych jakby przewodnikami. Dobieramy nowych członków w miejscach tych co ukończyli szkołę w ten sposób, by wycieczkowanie nie przeszkadzało im w nauce a odwrotnie i posiadających pewną cechę osobowości, która pcha na wędrówkę i poznanie przyrody.
- Program geografii w klasie IV pozwala na "odkrycie" takich uczniów. Nie byłoby jednak żadnej działalności, gdyby nie sprawdziany wiadomości i umiejętności. Za taki sprawdzian w naszym Klubie uważamy Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy a przede wszystkim jego eliminacje szkolne.
- Ostatnie przygotowanie do XI OMTTK na szczeblu szkoły przeprowadziliśmy indywidualnie bez opiekuna. Mamy dość sporo już materiałów w naszej bibliotece, rozpisaliśmy więc wymagania i poczynszy od lutego /nowego semestru/ do kwietnia w każdy piątek po pokudniu w klasie pracowni geograficzno-muzycznej samodzielnie przygotowaliśmy się. Na eliminacjach szkolnych wybraliśmy dwie reprezentacje szkoły składające się z uczniów o dużym stopniu samodzielności i sprawności praktycznej. Drużyny te na szczeblu wojewódzkim zajęły III i IV miejsce.

Najdłużej w pamięci naszego klubu pozostanie jednak IX OMTTK, którego eliminacje w Sasku w 1981 r. wygraliśmy i reprezentowaliśmy województwo sieradzkie w Finale w Toruniu.

Była to dla nas wspaniała lekcja pokazowa krajoznawstwa i turystyki o dużych walorach poznawczych. Nauczaliśmy się wiele. Od chwili założenia naszego SKKT-PTTK wiele. Od chwili założenia naszego SKKT-PTTK wiele czynimy starań, by kronika nasza była odpowiednio prowadzona. Jest ona "oczkiem w głowie" naszego opiekuna. Już po raz trzeci z kolei na eliminacjach wojewódzkich zajęła I miejsce pod względem formy i treści. Mimo lat kryzysowej sytuacji w kraju staramy się działać dobrze rozszerzać horyzonty poznawcze, jakby na przekór trudnościom. Chcemy też przyczynić się do obchodów 75-lecia naszego Oddziału PTTK w Wieluniu. Zbieramy wszelkie publikacje i materiały dotyczące nie tylko jubileusza, ale i całego rejonu sieradzkiego.

Na koniec kilka liczb, które są efektem działalności i spełnienia wielu warunków turystyki kwalifikowanej.

Według stanu na dzień 10 czerwca 1983 r. z ogólnej liczby 26 członków SKKT-PTTK z czego 18 członków posiada popularną OTP

3	"	"	brązową OTP
24	członków	ma	brązową III st. "Mikołaj Ziemi Sieradzkiej"
2	"	zdołyło	Młodzieżową Odznakę Krajoznawczą

Może nie są to statystycznie zadawalające liczby, lecz dla nas bardzo cenne i będące nagrodą za pewien wysiłek usatysfakcjonowany.

Opiekun SKKT-PTTK  
mgr Edward Warzycha

Paweł Wróbel  
WIELUŃSKA "CIUCHCIA" W SŁUŻBIE KRAJOZNAWSTWA  
I TURYSTYKI NA TERENIE ZIEMI WIELUŃSKIEJ

Najpierw usłyszeliśmy długi, przeciągły jakby żalosny, ale natarczywy gwizd, potem silne wydechy pary i dymu. Zza zakrętu ukazała się lokomotywa, a za nią dwa wagony osobowe. Z daleka wyglądało to jak duża zabawka. Z nawyku odsunęliśmy się na peronie od toru, ale było to zbędne, bo dopiero po dłuższej chwili na stację kolejki wąskotorowej w Wieluniu wśród kłębow pary wodnej i dym wyczołyła się nasza "ciuchcia".

Mimo małej budowy wszystko odbywa się tu normalnie i na serio. Lokomotywę prowadzi dwóch maszynistów. Konduktor jest w pięknym uniformie, a pociąg przyjął na dworcu dykurny ruch w czerwonej czapce. Właśnie zajęliśmy w wagonie miejsca przy oknach, które ze względu na duże wymiary pozwalają swobodnie obserwować krajobraz przejazdu. Sprawy temu również "zwrotna" szybkość pociągu wynosząca około 20 km/godz. W takich np. można swobodnie policzyć kuropatwy w stadach, które nie są tu zbyt prochlne, - można obserwować śpiewające skowronki, lub szaraki obserwujące swobodnie przejazd pociągu. Trasa pociągu wiję się i kluczy wśród uprawnych pól o wysokiej kulturze rolnej, wśród bujnych łąk i malowniczych strumyków. Szczególnie piękny jest przejazd przez las na skutek bezpośredniej bliskości szaty roślinnej zarówno w porze letniej jak i zimowej.

Kolejka wąskotorowa Wieluń-Praszka nad Prosną zbudowano w latach 1916-17 w celu wywozu cukru do Niemiec z miejscowej cukrowni. Oczywiście służyła ona w odwrotnym kierunku do przewozu buraków uprawianych w majątkach ziemskich leżących na trasie przebiegu kolejki, posiadających gleby urodzajne pszenno-buraczane. Tor kolejki przebiega więc przez miejscowości Dąbrowa-Chotów-Hokrsko-Komorniki-Ożarów-Kowale. Długość linii kolejowej wynosi obecnie 27 km. W okresie międzywojennym, szczególnie w latach dwudziestych kolejką wieluńską odbywał się transport sezonowych robotników rolnych do Niemiec wczesną wiosną i powrót ich późną jesienią /tzw. wyjazdy "na Sachsy"/. - W tym samym okresie z Praszki i okolicy grupa licząca około 20 uczniów dojeżdżała codziennie do Wielunia do szkół średnich.

Po II wojnie na skutek rozbudowy dróg i rozwój PKS powoli maleje znaczenie kolejki wąskotorowej. Autobusy i ciężarówki odbierały jej klientów. Obecnie straciła już charakter "cukrowniczy". Na linii tej odbywa się wyłącznie ruch osobowy. Pozostało jej jeszcze jedno znaczenie nie w pełni dotychczas wykorzystywane, a mianowicie znaczenie turystyczne. Stanowi ona dla turystów niezwykłą atrakcję.

Na trasie jej przebiegu znajdują się liczne zabytki kultury np. kościoły późnorennesansowe posiadające na suficie dekorację stiukową typu lubelsko-kaliskiego z lat 1616-31 /Chotów, Mokrsko, Komorniki/.

dworek drewniany z XVIII w. należący do najpiękniejszych w Polsce /Ożarów/.

dworci szlacheckie murowane z XIX w. /Chotów, Mokrsko, Komorniki/

miejskie domy murowane z XVIII w. /Praszka - rynek zabytkowy/

klasycystyczna synagoga z XIX w. /Praszka/

filia Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Ożarowie

Pomnik przyrody /Chotów - lipa koło plebanii, Komorniki - park podworski, Ożarów - park podworski./

Parki podworskie /Chotów, Mokrsko, Komorniki, Ożarów/.

Miejsca Pamięci Narodowej /cmentarze w Chotowie, Mokrsku, Ożarowie, Praszce - mogiły z 1863 r., mogiły z Powst. Śląsk., z 1939 r.

Zakłady przemysłowe: Cegielnia w Chotowie i Mokrsku, Fabryka Sprzętu Motoryzacyjnego "Polmo" w Praszce.

Las mieszany - Ożarów ze zbiornikami wodnymi - występują tu grzyby i czarne jagody.

Przy drodze z Krzyworski do Ożarowa po lewej stronie znajduje się najwyższe wzniesienie w wojew. sieradzkim /264 m/. Z tego wzgórza roztacza się piękny widok na pn. - zach. kraniec Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, na dolinę rzeki Prosnę i Śląsk oraz na dolinę rzeki Pysznej.

#### Propozycje wycieczki

1. Na trasie Wieluń-Chotów-Wieluń - Wyjazd z Wielunia kolejką o godz. 10<sup>00</sup> - wysiadamy na przystanku Chotów - zwiedzamy cmentarz, kościół - idziemy w kierunku zachodnim koło parku do przystanku Słupsko - o godz. 12<sup>50</sup>, wracamy do Wielunia.
  2. Na trasie Wieluń-Mokrsko /kolejką z Wielunia o godz. 10<sup>00</sup> wysiadamy na przystanku Mokrsko - szosa - Ożarów-Wieluń - zwiedzamy Mokrsko - idziemy pieszo do Komornik /3 km/ - zwiedzamy - idziemy pieszo do Ożarowa /3 km/ zwiedzamy - o godz. 17<sup>50</sup> wyjazd do Wielunia. /pieszo 8-9 km/
  3. Na trasie Wieluń-Ożarów-Wieluń - wyjazd z Wielunia godz. 10<sup>00</sup> - zwiedzamy Ożarów - potem idziemy do lasu /rekreacja/ o godz. 17<sup>30</sup> wyjazd do Wielunia. - pieszo 4 km - 9 godz.
- Muzeum w Ożarowie czynne jest w środy, soboty i niedziele od godz. 10<sup>00</sup> do 16.  
Restauracje są w Praszce i Mokrsku.

Paweł Wróbel

Paweł Wróbel

#### ZABYTKI ZIEMI WIELUŃSKIEJ - ŚWIĄTKOWICE

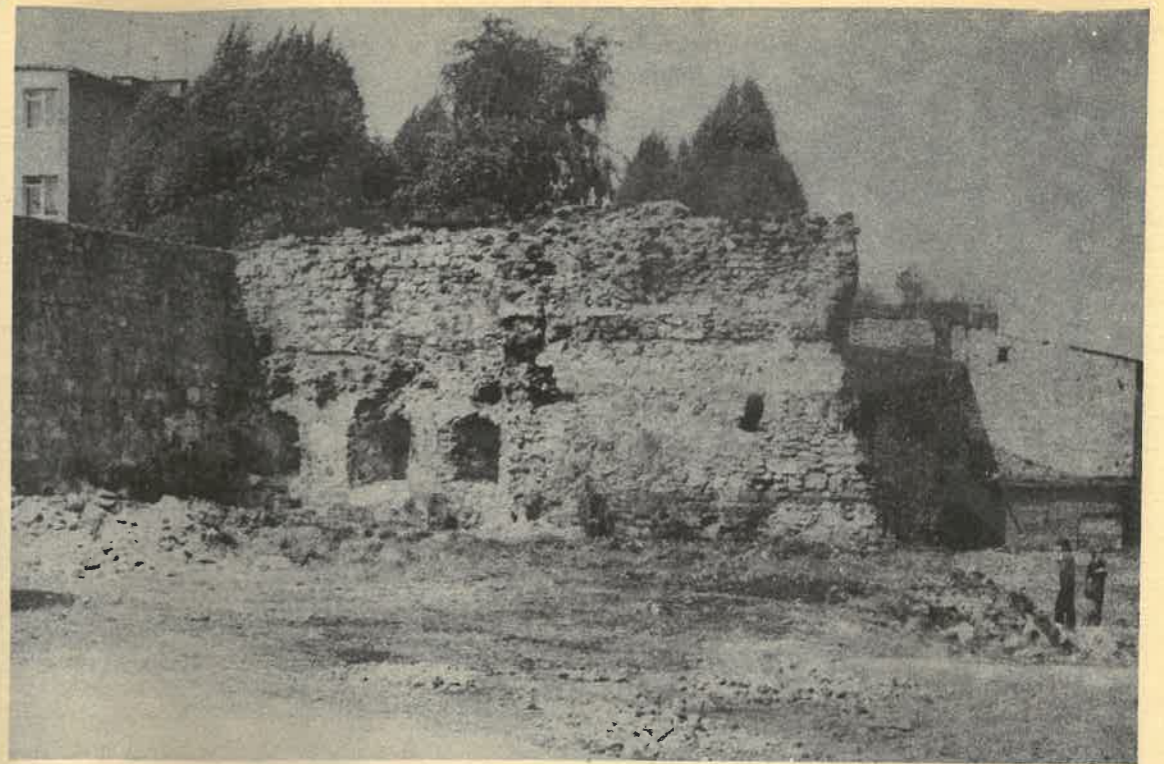
Szlachecki dworek drewniany z końca XVIII wieku. Jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa drewnianego w Polsce. Barokowy - posiadający piękny dach polski łamany kryty gontem. Na fasadzie frontowej umieszczono drewniany portyk wsparty na kolumnach. W latach 1964-1966 gruntownie odbudowany, przy czym ściany drewniane zastąpiono murowanymi. Dworek otacza piękny park założony w końcu XIX w. w stylu naturalistycznym jako park spacerowy o powierzchni 10 hektarów. Teren parku jest pomysłowo zaplanowany, o pięknych widokach wewnętrznych, na które składają się m.in.:

- zbiorniki wodne stanowiące naturalny ciąg wodny powiązany rowami. Istniały tu niegdyś mostki kukowe, kaskady oraz urządzenia regulujące przepływ wody, a na największym stawie znajduje się wyspa oraz ślady po istniejącej tu niegdyś przystani wodnej. Pięknie jeszcze w tej chwili wygląda zaplanowana taka widokowa otoczona skupiskami krzewów i drzew oraz aleja strzyżonych grabów stanowiąca odgraniczenie parku od nieciekawego otoczenia.

Aleja ta /ok. 400 m.dk./ obecnie już nie strzyżona stanowi jednak piękny element w ogólnej kompozycji parku. Projektant parku starał się nadać mu charakter leśny. Na terenie parku znajdują się pomniki przyrody: cis 600-letni, ciekawy okaz buka 7-mio piennego o obwodzie 5,5 m ze zroszami tworzącymi tzw. okienniki-stanowisko starych dębów, buków i lip /wiek starych drzew od 120 - 150 lat/, stanowisko czarnej brzozy. W podszyciu występują liczne krzewy i runo o charakterze leśnym /przylaszczki, zawilce, fiołki/.

Ostatnimi właścicielami dworu i parku była rodzina Ciemiejewskich. Dworek był przez pewien okres siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej w Świątkowicach - mieściła się tu część szkoły podstawowej w Swobodzie - obecnie klubo-kawiarnia młodzieżowa. Dojazd do Świątkowic autobusem na trasie Wieluń-Lututów.

Paweł Wróbel



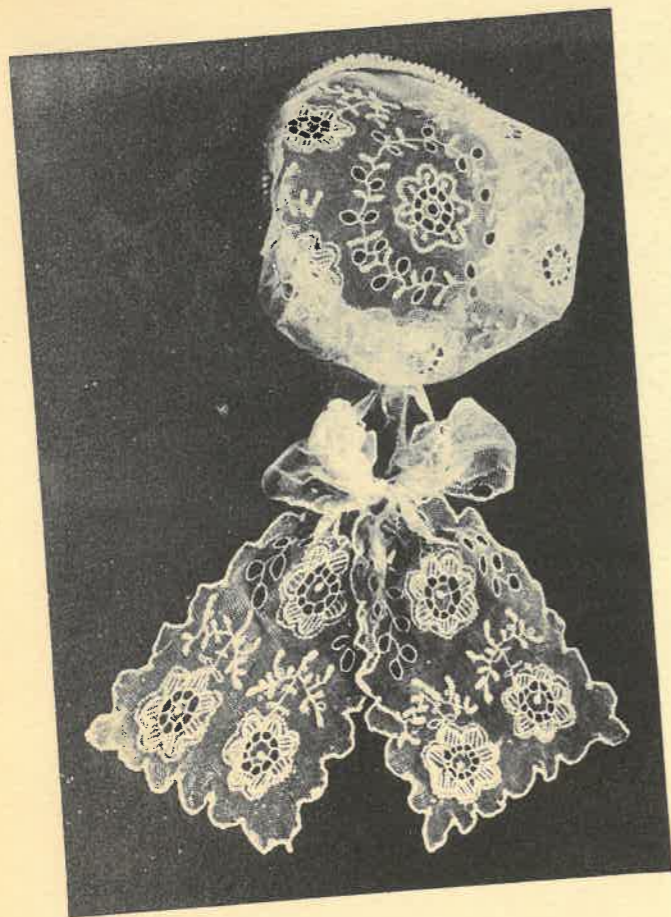
Fragment murów obronnych Wielunia

fot. Przemysław Jędraski



Kościół typu wieluńskiego pw. św. Barbary w Wieluniu  
(prezbiterium XVI-wieczne, murowana nawa z XIX wieku)

fot. M. Grabczak



Ręcznie haftowany okrągły czepiec wieluński z okresu międzywojennego  
fot. M. Grabczak



Panorama Wielunia

fot. archiwum



Typy ludowe wieluńszczyzny w strojach ludowych  
fot. archiwum



XVIII-wieczny dwór w Świątkowicach

fot. archiwum